

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji Ekspe-
dycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155. —

Samobójstwo adwokata Jurkowskiego

Kurator masy upadłości tow. akc. Juljusz Heinzel

zażył większą ilość morfiny i usiłował zastrzelić się
Przyczyną rozpaczliwego kroku -- wyrok sądu dyscyplinarnego rady adwokackiej

Wczoraj około godz. 4 popołudniu przeraźliwy krzyk kobiety wstrząsnął frontową klatką schodową domu nr. 5, przy ul. Andrzeja.

Krzyk ten wywabił na korytarz kilka osób z najbliższego sąsiedztwa. Okazało się, iż krzyczała Joanna Karger, gospodyni zamieszkałego w tymże domu na pierwszym piętrze adwokata Stanisława Feliksa Jurkowskiego.

Niezwłocznie lokatorzy domu z dr. Smoleńskim, najbliższym sąsiadem na czele pospieszili na pomoc.

Po wejściu do mieszkania niecenasa Jurkowskiego okazało się, iż drzwi od sypialni, gdzie według słów gospodyni, miał się znajdować adw. Jurkowski, są zamknięte.

Jeden z lokatorów przyłożył ucho do drzwi i usłyszał DOŚĆ GŁOŚNE RZĘZENIE.

Potwierdziła to również Kargerowa, która opowiedziała, iż właśnie to rzeżenie skłoniło ją do wzywania pomocy.

Wobec takiego stanu rzeczy dr. Smoleński zawiadomił dozorcę domowego, który

PRZY POMOCY SIEKIERY OTWORZYŁ DRZWI od sypialni.

Straszny widok przedstawił się wkraczającym.

Rewolwer i morfina

Na małej tureckiej kozetce leżał w ubraniu adw. Jurkowski.

Twarz jego, jak również i odślonięta szyja (był bez kołnierzyka) była zupełnie ślna.

W REKU TRZYMAŁ REWOLWER

dużego kalibru, jak się potem okazało, systemu „Browning 7,65” nabitą 10 nabojami.

Dr. Smoleński przystąpił natychmiast do badania denata, lecz okazało się, iż na ciele jego nie było ani jednej rany, natomiast

SINA TWARZ I PIANA NA USTACH

wskazywały wyraźnie na silne zatrucie.

Cheąc mniej więcej zbadać jakiej trucizny zażył adw. Jurkowski, dr. Smoleński przesunął nocny stolik, stojący obok kozetki i znalazł na nim dość dużą epruwetkę z napisem:

„TRUCIZNA: MORFINA“.

Wobec tego odkrycia dr. Smoleński polecił natychmiast wezwać pogotowie ratunkowe oraz zawiadomić policję, w międzyczasie zaś sam przystąpił do dokonania wstrzyknięcia w żyły denata antidotum na morfinę.

W niespełna kilka minut po alarmie przyjechało na miejsce pogotowie ratunkowe oraz przybył kierownik VII komisariatu P. P. komis. Wilezyński, który przystąpił do dochodzenia.

Ponieważ

STAN DENATA BYŁ WIĘCEJ NIŻ GROŹNY,

przewieziono go natychmiast do szpitala „Betleem” przy zbiegu Podleskiej i Lipowej, poczem policja przystąpiła do dochodzenia zmiierzającego do ustalenia faktycznej przyczyny zamachu samobójczego.

Osoba denata

Ustalono przedewszystkiem, że adw. Jurkowski był człowiekiem zamożnym. Aczkolwiek nie posiadał on zbyt wielkiej praktyki na terenie Łodzi, zaliczał się jednak do grupy poważniejszych adwokatów, a specjalnością jego były zawile sprawy cywilne, których broił najczęściej w Warszawie w sądzie Apelacyjnym i Najwyższym.

W Łodzi uchodził on za czło-wieka nawet bogatego, posiadał bowiem bardzo ładny dom przy ul. Andrzeja 27, który wybudował a raczej przebudował przed dwoma laty, kiedy otrzymał bardzo poważne honorarium jako

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI AKC. TOW. JULJUSZ HEINZEL, Piotrkowska 104/106.

Adwokat Jurkowski był kawalerem, lat 40, bardzo spokojnym zrównoważonym.

Mieszkał sam, mając jedynie gospodynię, kobietę starszą oraz psa, rasowego dobermana.

Jeżeli adw. Jurkowski nie wyjeżdżał w sprawach zawodowych do Warszawy, cały wolny od zajęć czas przepędzał zwykle w domu na lekturze. Rodziny w Łodzi żadnej nie posiadał, jedynie brata z zawodu inżyniera w Warszawie.

Krytyczny dzień

Wczoraj od rana z domu nie wychodził.

Wstał około godz. 10 rano, przyczem gospodyni zauważyła że jest

NIEZWYKLE ZDENERWOWANY.

Zdenerwowanie to zaobserwowała ona zresztą od kilku już dni, lecz nie przywiązywała do tego żadnej wagi, aczkolwiek bolało ją nieco, że zwykle bardzo grzeczny jej chlebodawca, mówi do niej zniecierpliwionym a nawet opryskliwym tonem.

Okolo godziny 1 w południe Joanna Karger oznajmiła adw. Jurkowskiemu, że przygotowała bardzo lekki obiad, złożony z kury i rosolu.

W odpowiedzi na to mec. J. oświadczył jej ze złością, że OBIADU JEŚĆ NIE BĘDZIE, KŁADZIE SIĘ NATOMIAST SPAĆ

i prosi, by mu nie przeszkadzano.

Gospodyni słyszała jeszcze jak zamykał na klucz drzwi od swej sypialni, poczem zasiadła do obiadu, zamykając drzwi od kuchni.

Okolo godz. 4 pp. Kargerowa weszła do kancelarii, przylegającej bezpośrednio do sypialni adwokata.

Przechodząc na palcach przez pokój, usłyszała dość głośne chrapanie.

Zdziwiło ją to ponieważ adw. Jurkowski nigdy nie chrapał.

Zbliżyła się tedy na palcach do drzwi i przerażona odskoczyła, ponieważ z pokoju adwokata dobiegło ją wyraźne

RZĘZENIE, TAKIE, JAK WYDAJE KONAJĄCY.

Nieprzytomna wprost ze strachu wybiegła na korytarz i krzykiem zaalarmowała sąsiadów.

Listy

Sledztwo policyjne, które, jak zdawacby się mogło, natrafi na poważne trudności, ujawniło jednak w bardzo krótkim czasie właściwy powód samobójstwa.

Na biurku denata znaleziono mianowicie

TRZY LISTY,

dwa pisane bezpośrednio przed popełnieniem zamachu i trzeci,

który był właściwie powodem całej tragedji.

Pierwszy list zaadresowany był do policji a treść jego była następująca:

„Proszę nikogo nie winić w śmierci mojej. Popelniam samobójstwo“.

Drugi list adresowany był do gospodyni.

W liście tym denat wykazał niezwykłą trzeźwość umysłu. ZAPISUJĄC CAŁE UMEBLOWANIE ORAZ BIELIZNĘ, POŚCIEL I ZASTAWĘ SWEJ GOSPODYNI.

Pozatem denat polecił jej odebrać należną jej sześciotygodniową pensję od administratora swego domu Natana Frenkla, zamieszkałego, przy ul. Andrzeja 27.

Dom, oraz cały swój majątek denat zapisał bratu swemu, którego natychmiast wezwano telefonicznie z Warszawy.

U źródła zagadki

TRZECI LIST NAJWAŻNIEJSZY

pochodził od Rady Adwokackiej przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie.

Treść tego listu była następująca:

DO PAŃA MECENASA STANISŁAWA FELIKSA JURKOWSKIEGO, ŁÓDŹ, ANDRZEJA 5. RADA ADWOKACKA PRZY SĄDZIE APELACYJNYM ZAWIADAMIA PAŃA, IŻ TERMIN WYROKU SĄDU DYSCYPLINARNEGO W STOSUNKU DO PAŃA ZOSTAŁ UPRAWOMOCNIONY Z DNIEM DZISIEJSZYM“.

List ten spowodował bezpośrednio zamach samobójczy.

Jaka była dokładna treść wyroku sądu dyscyplinarnego narazie niewiadomo. Faktem jednak jest, iż w sferach adwokackich Łodzi liczone się już od dłuższego czasu z tem, że w związku z tym wyrokiem adw. Jurkowskiemu odebrane zostało kuratorstwo nad firmą Tow. Akc. Juljusz Heinzel.

Jednocześnie liczone się poważnie

Z ZAWIESZENIEM ADW. JURKOWSKIEGO

w jego praktyce adwokackiej na terenie Polski.

Narazie niepodobieństwem

jest ustalić, jakie były powody wydania wyroku na adwokata Jurkowskiego, ponieważ niemożliwym jest ustalenie, za jakie winy na adw. Jurkowskiego wyrok ten został wydany.

Stan beznadziejny

W godzinach wieczorowych przybył do Łodzi samochodem brat denata inż. Jurkowski, który niezwłocznie udał się do szpitala „Betleem“.

Jak się dowiadujemy od naczelnego lekarza tego szpitala STAN ADW. JURKOWSKIEGO

JEST BEZNADEJNY i nie może być mowy o utrzymaniu go przy życiu. Jednak wobec silnego organizmu i zdrowej kompleksji, lekarze liczą się z tem, że może on się męczyć kilka dni.

Mieszkanie adw. Jurkowskiego opieczętowano do zejścia władz sądowo - śledczych.

Gospodarka masą upadłości

Jeśli chodzi o genezę wyroku sądu dyscyplinarnego rady adwokackiej, należy wyjaśnić, że już od dłuższego czasu panowała w mieście opinia, iż gospodarka masą upadłości tow. akc. J. Heinzel odbywa się w sposób nieprawidłowy, z wyraźną szkoda wierzycieli firmy. Kilkrotnie trwanie upadłości nie doprowadziło do zaspokojenia wierzycieli, lecz raczej wzbogacało zarządców masy, pomniejszając z dnia na dzień jej substancję. — Już od roku blisko wierzyciele zagraniczni zainteresowali się tą gospodarką i przysyłałi nawet swych pełnomocników, aby stwierdzić, kiedy nareszcie coś zobaczą ze swych należności. Ale masa upadłościowa topniała, a likwidacji nie było widać końca. Odpowiedzialność za to spadała w głównej mierze na kuratora adw. Jurkowskiego. Wreszcie wierzyciele zagraniczni zorganizowali specjalne ciało którego zadaniem miało być położenie kresu tej skandalicznej gospodarce. Rezultatem tej akcji było usunięcie adw. Jurkowskiego z kuratorstwa i prawdopodobnie jako dalsza konsekwencja nastąpił wyrok sądu dyscyplinarnego rady adwokackiej, który dyskwalifikując mec. Jurkowskiego jako adwokata pchał go do rozpaczliwego kroku.

CZY MOŻE BYĆ LEPIEJ?

Co mówi prof. A. Kostanecki

Kontynuując ankietę na temat kryzysu gospodarczego warszawski współpracownik „Głosu Porannego” (R. W.) zwrócił się o opinię w tej sprawie do prof. Antoniego Kostaneckiego, profesora ekonomii politycznej na uniwersytecie warszawskim.

— Jak pan profesor ocenia obecną sytuację gospodarczą Polski? Co pan sądzi o kryzysie? Jakie są jego przyczyny?

Prof. Kostanecki odpowiedział:

— Zawsze trzeba pamiętać przy takich przejściach, jak obecne, że powody są międzynarodowe, i że ostateczną przyczyną takich zjawisk — to obniżenie siły konsumpcyjnej, które następuje po każdej wojnie, a co dopiero po wojnie europejskiej... Wskutek tego nie można w siebie wmawiać, że my tak odrazu i sami przez nasza politykę możemy usunąć te ki kryzys, choć oczywiście musimy zrobić wszystko, co się da.

— Jakie p. profesor widzi środki zaradcze?

— U nas chodzi teraz prze-

dewszatką o straszne skutki, jakie w Polsce — kraju rolniczym — odegrała zniżka cen zboża. Dlatego trzeba przede wszystkim dążyć do wzmocnienia rolnictwa. Powitać należy z radością, że obecny minister rolnictwa stara się działać w tym kierunku i że powołał do głosu i do współpracy organizację rolniczą.

Uważam — ciągnie prof. Kostanecki, — że powinno się działać w tym kierunku, ażeby powołać do współdziałania samych przedstawicieli życia gospodarczego (nie tylko z pośród rolników). W przyszłości nasunie się konieczność utworzenia naczelnej rady gospodarczej, o czym już poprzednio myślano. Taka rada mogłaby w przyszłości dużo pomóc, choć narazie mogłoby tylko chodzić o doradczą rolę i o ciała, któreby nie wydawało jakiejś opinii na podstawie majoryzacji, ale dawało by rządowi wszechstronny obraz; chodziłoby bowiem więcej o rozważanie jakości tych głosów wypowiedzianych, niż o ich liczenie.

dochodziły w ostatnich dwóch latach do sumy około pół miljarda; przez ten depozyt — i to jeszcze bezprocentowy — w Banku Polskim zostało gospodarstwo zwięzione wskutek te zaurzycowania tak kolosalnej kwoty.

Bank Polski tego depozytu zupełnie nie potrzebuje, bo dla zakupu dewiz krajowych i zagranicznych ma możliwość powiększenia obiegu. Gdyby pieniądze te były złożone poza Bankiem Polskim, to obieg pieniężny byłby o ten depozyt powiększony. Pieniądze te w innych bankach poza Bankiem Polskim, krążące wielokrotnie pod czas roku, musiałyby powiększyć wewnętrzny rynek zbytu i w wyniku bez podwyższenia stawek podatkowych dać większe wpływy dla państwa i samorządu, za czym mogłoby pójść **zniżenie stawek podatkowych**.

Skonstatowałem — ciągnie senator Gross, — że w czasie ostatnich dwóch lat, licząc od chwili zdeponowania wolnych funduszy skarbowych w Banku Polskim, na podstawie przepisu dekretu stabilizacyjnego, nigdy depozyt łącznie z rezerwą skarbową nie spadł niżej 300 milionów. Jest to dowód, że przez dwa lata rząd nie tylko stracił procent od tej kwoty, ale nadto odebrał gospodarstwu możliwość korzystania z tych pieniędzy.

Jako drugą przyczynę uważam za niski dług skarbu państwa w Banku Polskim, wynosi on bowiem tylko 25 milionów, natomiast w państwach z obrotami: Francji, Czechosłowacji, Belgii, Anglii i t. d. dług skarbu państwa wynosi miljarde i przez to obieg jest o taką kwotę powiększony.

Jest to ogromnie ważna okoliczność, bo bank emisyjny gospodarstwu prywatnemu daje pieniądze, skupując weksle z terminem 3-miesięcznym, z którego to kredytu mogą korzystać tylko te sfery przemysłowo-handlowe, które potrafią od konsumentów w tym czasie pieniądze z powrotem wydostać, natomiast warszaty pracy, związane z przemysłem budowlanym, nie mogą korzystać z tej emisji pieniędzy, bo kupujący u nich materiały — np. na budowę domów — nie wydadzą od lokatorów w 3 miesiące z powrotem wydanych pieniędzy, a na rymesy budować domu nie może. Cały tedy przemysł budowlany otrzymuje pieniądze z długu, zaciągniętego w banku emisyjnym przez skarbu państwa, przez to że tenże przez inwestycje jest odbiorcą produktów przemysłu budowlanego lub przez to, że skarbu państwa na rachunek zaciągniętego długu wypożycza gospodarstwu prywatnemu na cele inwestycyjne.

Stosownie do przepisów de-

krety, do gospodarstwa wchodzi tylko pieniądz na podstawie zakupna rymes lub obcych walut, a nie wchodzi zupełnie pieniądz skarbowy, czy to odrębnie wydany, czy wydany w banknotach banku emisyjnego na rachunek długu skarbu państwa.

Rozumie się — co podkreślam wyraźnie, — że stojąc na stanowisku utrzymania stałości kursu waluty; że stojąc na stanowisku, że kurs banknotu ma być podtrzymany przez pokrycie czyli podkład; stojąc na stanowisku, że banknot musi być każdej chwili wymienialny na obcą walutę wedle kursu w złocie i że w tym celu Bank Polski musi utrzymać pokrycie, statutem przepisane. Twierdzą jednak, że Bank Polski może ze względu na nadzwyczaj wysoką podkład (w sprawozdaniu ogólnym B. P. za rok 1929 B. Polski chwali się, że pokrycie, kt. utrzymuje, że należy do najwyższych w Europie, a na ostatnim walnym zgromadzeniu Banku Polskiego oświadczył jego prezes, że należy to pokrycie do najwyższych na całym świecie) przy utrzymaniu pokrycia, statutem przepisane (40 proc. dla obiegu i dla depozytów), może wydać tytułem długu skarbu państwa na rachunek tego skarbu **JEDEN MILJARD**, czyli tysiąc milionów.

Twierdzą tedy, że bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla stałości waluty można powiększyć obieg o 1.300 milionów, z czego 1.000 milionów dług, a 300 milionów uruchomienie stęzaurzycowanych pieniędzy (o czym była mowa na początku wywiadu).

Te dwa sposoby uważam za celowe i skuteczne środki zaradcze celem zatamowania kryzysu gospodarczego, który ma charakter katastrofy.

Temi słowami kończy senator Gross swe interesujące wywody.

R. W.

Co mówi sen. D. Gross

W dalszym ciągu ankiety na temat kryzysu gospodarczego korespondent „Głosu Porannego” (R. W.) zwrócił się o opinię do senatora Daniela Grossa (P. P. S.), wybitnego ekonomisty i skarbowca.

Senator Gross jest, jak wiadomo, zwolennikiem powiększenia obiegu pieniężnego, uważając, iż jest on w swej obecnej kwocie — jak na nasze stosunki — za mały. Brak gotówki powoduje — zdaniem sen. Grossa — **zalew kraju weksłami**, co z kolei pociąga za sobą szereg niekorzystnych objawów.

— Jakie są, zdaniem pana przyczyny obecnego kryzysu? Gdzie tkwi główne zło?

Senator Gross odpowiedział:

— Jako główną przyczynę kryzysu uważam wadliwość ustroju pieniężnego ściśle mówiąc: mały obieg pieniężny, co ogólnie nazwujemy **ciężkością gotówkową**.

Ta wadliwość znalazła swój wyraz w t. zw. dekrete stabilizacyjnym z października 1927 r. Szczególnie krytycznie zapamiętuje się na przedys o **przeniesieniu t. zw. wolnych fundu-**

szów skarbowych z banków państwowych do Banku Polskiego. Te fundusze wraz ze złożoną tamże rezerwą skarbową

Clemenceau oskarża

„Wielkość i małość zwycięstwa”. — Atak na Focha, — Sylwetki Poincare'go, Lloyd George'a, Wilsona i Paderewskiego. — Psychologia Niemiec. — Przeciwno Briandowi

Prasa paryska przynosi obszerniejsze szczegóły o ostatnim dziele Clemenceau'a, nad którym „tygrys” pracował, jeszcze bezpośrednio przed swoją śmiercią. Dzieło to „Grande et Misere en victoire”, składa się ze wstępu i 12 rozdziałów zatytułowanych w sposób następujący: 1) Jedność naczelnego dowództwa, 2) Chemin des Dames, 3) Pomoc oddziałów amerykańskich, 4) Przesilenie w armii angielskiej, 5) Zawieszenie broni, 6) Militarne niesubordynacje, 7) Belgijskie intermezzo, 8) Konferencja pokojowa, 9), 10 i 11) Traktat wersalski, 12) Pakt gwarancji.

Clemenceau zachował w swoim ostatnim dziele ostrość inwektyw, do czego nas w poprzednich swych dziełach już przyzwyczeli. Bardzo energicznie atakuje marszałka Focha, zarzucając mu cały szereg niesubordynacji militarnych. Ujemnie wyraża się o militarnym talencie Focha, odmawiając mu zdolności do piastowania naczelnego dowództwa. Później w dalszych rozdziałach ton wobec Focha staje się łagodniejszy. Clemenceau widocznie doszedł do przekonania, że nie wypada mu się tak znęcać nad zmarłym marszałkiem Francji. Rozdział o Fochu kończy się pytaniem: „Gdzieżby pan dzisiaj był, mój błędny marszałku, gdybym ja wówczas nie stał między panem a pańskimi sędziami?”

Niemilosiernym jest Clemenceau dla swego rywala, którego zawsze z całej duszy nienawidził — dla Poincare'go. Wprawdzie we wstępie zapewnia, że będzie się starał

jak najmniej mówić o Poincarem, ale niechęć ku niemu była widocznie tak silna, że Clemenceau nie mógł jej opanować. Długo i szczegółowo opowiada o intrygach, które Poincare snuł przeciwko niemu, tak wtenczas, gdy Clemenceau tworzył swój gabinet podczas wojny, jak i w Wersalu, gdy Clemenceau prowadził rokowania pokojowe.

Nie oszczędza też Clemenceau armii amerykańskiej Generalowi Pershingowi, jej głównodowodzącemu zarzuca kunktatorstwo i oskarża go o oszczędzanie armii amerykańskiej, chociaż Francja broczyła krwią. Gdyby Pershing rzucił wczas swą armię na falę wojny, uratowanoby życie setkom tysięcy żołnierzy francuskich.

Znajdujemy też w dziele zjadliwe sylwetki wszystkich wybitnych mężów stanu, którzy w Wersalu pracowali razem z autorem nad traktatem pokojowym. Z wytworną ironią charakteryzuje Lloyda George'a, nazywając go jawnym wrogiem Francji, co się już okazało po zawieszeniu broni. Z ironią mówi też o Wilsonie, Balfourze, Hooverze, Benešiu, Paderewskim i wielu innych mężach stanu.

Specjalne uwagi poświęca Niemcom, u których widzi „nieśmiertelną arogancję”. Clemenceau nie wierzył w rewolucję niemiecką i był przekonany, że żyje jeszcze w Niemczech wciąż dawny duch Hohenzollernów. Niemcy, ze swym przemysłem, swą arystokracją, swą całą wernopoddańczą filozofią i nauką, stanowią wyraźną syn-

tezę Francji. Clemenceau przeprowadza żywą i nader interesującą analizę Niemiec, które przeciwstawia Francji.

Ostatni rozdział poświęcony jest Briandowi i jego polityce pokojowej. Tu stary „tygrys” nie ukrywa swego pesymizmu i ostrzega przed widmem nowej wojny, którą przygotowuje się przy dźwiękach pokojowej gitary w Genewie. Clemenceau jest rozgoryczony na wszystkich późniejszych po sobie polityków, którzy rzekomo obalili jego dzieło pokoju.



Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe ilustrujące słabości mężczyzn, którzy przez występne kobiety staczają się na dno nędzy, występku i zbrodni

Tragedja dzieci, które cierpią za

Grzechy Ojców

Reż. Ludwik Berger.

W roli głównej genialny tragiczny

Emil Jannings

Orkiestra symfoniczna pod batutą SZ. BAJGELMANA

Casino

Dziś i dni następnych

Film pod tytułem

ŻELAZNA MASKA

dramat na tle słynnej trylogii Dumasa.

W roli głównej fenomenalny

Douglas Fairbanks

ulubieniec wszystkich.

Nad program aktualności filmowe.

Orkiestra pod batutą

Leona Kantora

Początek seansów w dni powszednie o g. 4.30, 6, 8, 10 w. w sob. i niedz. od g. 12 w pol. Ceny mie się na poranki 1 zł.



Piłsudski -- Daszyński

Marsz. Daszyński odpowie na sprawozdanie marsz. Piłsudskiego o zajęciach w przedsiönku sejmowym

WARSZAWA, 17 lutego. (WIP). — Jak się dowiadujemy marsz. Daszyński złożył przed sejmową komisją nadzwyczajną dla zbadania zajść w dniu 31 października 1929 r. wyczerpujące wyjaśnienie

w związku z opublikowaniem oświadczenia marsz. Piłsudskiego.

Ogłoszenie tych wyjaśnień oczekiwane jest w kołach politycznych z wielkiem zainteresowaniem.

Demonstracja wojskowych przeciwko marsz. Daszyńskiemu

Z Warszawy donoszą: Zrzeszenie beletrystów polskich, urządzając pierwszy swój bal, powierzyło protektorat nad tą imprezą między in. marszałkowi sejmu p. Daszyńskiemu a równocześnie wstawiło na liście gospodarzy szereg wyższych wojskowych i ich małżonki, ministrów, polityków i literatów. Dowiedziawszy się, że jednym z protektorów balu jest p. mar-

szalek sejmu Daszyński, kilku ministrów, generałów i wyższych oficerów wysłało do komitetu balu zawiadomienia, że zaproszenia na przyjęcie godności gospodarzy balu przyjąć nie mogą.

Przeważnie zaproszeni na gospodarzy odmawiają przyjęcia tej godności bez komentarzy. — Również z pośród posłów kilku nie przyjęło tej godności.

Ostre rezolucje legionistów Przygotowania do decydującej walki

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Na zjeździe związku legionistów okręgu warszawskiego, który odbył się w niedzielę, powzięto rezolucje, niesłychanie ostro występującą przeciwko tym, którzy pomniejszają marszałka Piłsudskiego przez nazywanie go w pismach „panem Piłsudskim“.

Legjoniści nie ścierpią tego, by lokaje carscy i cesarscy ośmielali się nie zachowywać elementarnych form przyzwoitości względem tego, któremu państwo polskie zawdzięcza swe istnienie.

W drugim punkcie rezolucja stwierdza, że zbliża się chwila decydującej walki o dalsze losy

Min. Kwiatkowski w Genewie na konferencji o rozejm celny

GENEWA, 17 lutego. (PAT). — Dziś rano rozpoczęły się tu obrady konferencji o rozejm celny. W konferencji biorą udział wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Albanii. Kraje te reprezentują przeważnie poszczególni ministrowie przemysłu i handlu, których zebrano się 15.

Polskę reprezentują minister Kwiatkowski, wiceminister Doleżał, pp. Tarnowski, Fabierkiewicz i Gluchowski.

Kraje pozakontynentowe mają swych obserwatorów.

Przewodniczy konferencji duńczyk Moltke.

WARSZAWA, 17 lutego. (Tel. wł.). — Ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego zastępuje dyrektor departamentu organizacyjnego, Kożuchowski. Nieobecność p. ministra w Warszawie potrwa 2 tygodnie.

Upadek Tardieu

Dymisja gabinetu francuskiego

PARYŻ, 17 lutego. (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu izby deputowanych podczas dyskusji nad ustawą skarbową rząd znalazł się w mniejszości, otrzy-

mawszy 281 głosów przeciwko 286. Prawdopodobnie dziś wieczorem na ręce prezydenta Doumergue'a zgłoszona zostanie dymisja gabinetu.

Zgon Moore'a

świeżo mianowanego, pierwszego ambasadora U. S. A. w Polsce

LOS ANGELOS, 17 lutego. — Ambasador amerykański w Polsce Moore, któremu choroba przeszkodziła w przyjeździe do Polski, jest konający.

NOWY JORK, 17 lutego. — (PAT.) — Pierwszy ambasador Stanów Zjednoczonych w odrodzonej Polsce, Moore, zmarł dzisiaj w Los Angeles na zapalenie płuc.

W sejmie i w rządzie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

Wczoraj w sejmie panowała, jeżeli chodzi o pracę, zupełna cisza. Nie obradowała żadna komisja. Jedynie w godzinach popołudniowych zebrali się członkowie Centrolewu, by uchwalić ogólne wytyczne co do debaty nad rewizją konstytucji oraz cały szereg spraw, które znajdują

się na najbliższym posiedzeniu

W dniu wczorajszym odbyła się w prezydium rady ministrów narada kierowników resortów gospodarczych w sprawie koncesji Harrimana.

Posel polski w Tokio Stanisław Okęcki został odwołany ze swego stanowiska i przeniesiony na emeryturę.

państwa polskiego, którego niepodległość legjoniści okupili swoją krwią.

Do tej rozgrywki muszą się legjoniści — jak mówi rezolucja — szykować planowo i stanowczo, aby obóz legjonowy nie był zaskoczony przez wypadki. Do planowego przysposobienia jego programu, z pośród różnych programów najbardziej odpowiadają legjonistom zasady ideowe ligi mocarstwowego rozwoju Polski. Warto tu dodać, że w dyskusji budżetowej zwrócono uwagę, iż władze ligi mocarstwowego rozwoju Polski korzystały ze specjalnych kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego.

Ruchawka komunistyczna

w związku z procesem P.P.S.-Lewicy

WARSZAWA, 17 lutego (WIP). — W związku z odbywającym się w Sosnowcu senacyjnym procesem PPS — lewicy, komunistów w Warszawie rozpoczęli przy pomocy odezw i ulotek ożywioną agitację, celem wywołania zamieszek i demonstracji.

Wczoraj komunistów usiłowali urządzić demonstrację w dzielnicy Nalewek, która miała być wstępem do dalszych ostrych zaburzeń. Mimo ożywionej agitacji nigdzie nie zdołano zorganizować większej ilości grup demonstrujących. Cała akcja zawiodła. Według okólników, których treść wpadła w ręce policji, w Warszawie projektowano wybicie szyb oraz zdemolowanie biur min. sprawiedliwości, w sądzie okręgowym i apelacyjnym oraz we wszystkich sądach grodzkich.

Traktat z Niemcami podpisany będzie w Warszawie

WARSZAWA, 17 lutego (WIP). — Dowiadujemy się, że w związku z dalszymi pracami obu delegacji do rokowań handlowych polsko-niemieckich na miejsce ostatecznego podpisu traktatu handlowego upatrzona jest Warszawa. Traktat podpiszą przewodniczący delegacji polskiej min. Twardowski i niemieckiej pos. Rauscher.

Telefon Warszawa-Afryka po uruchomieniu linii z Południową Ameryką

WARSZAWA, 17 lutego (WIP). — Towarzystwo radiotelegraficzne które podjęło się eksploatować linię pomiędzy Warszawą i Buenos Aires zamierza wprowadzić w Polsce połączenie telefoniczne z Afryką. Mianowicie ma być uruchomiona komunikacja na linii Warszawa — Johannesburg.

Tramwaje bez szyn w Piotrkowie, Tomaszowie, Kaliszu

WARSZAWA, 17 lutego. (WIP). — Do Warszawy przybyli przedstawiciele belgijskiego towarzystwa budowy elektr. tramwajów bez szyn w celu zaoferowania władzom samorządowym tych miast, które nie posiadają tramwajów przeprowadzenie komunikacji. Belgowie poza Małopolską mają zamiar przeprowadzić linie w b. Kongresówce w miastach Piotrkowie, Kaliszu, Tomaszowie, Radomiu, Kielcach.

KROCZYMY NAPRZÓD!

UDOSKONALAMY STAŁE NASZE WYROBY!



SRÓDKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW

PULSA

PRZEM. MYDL. I PERFUMER. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA 11

Afera podsłuchowa

Zmiana kwalifikacji czynu Seinfelda

Czy dzienniki korzystały z tajnych biuletynów Agencji Wschodniej

WARSZAWA, 17 lutego (WIP). — Wbrew pogłoskom jakoby śledztwo w sprawie afery podsłuchowej zostało zakończone dowiadujemy się, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. Zakończona zostanie ono prawdopodobnie dopiero z końcem miesiąca.

Jak się dowiadujemy nastąpi zmiana kwalifikacji czynu oskarżonego Seinfelda, który ma być postawiony w stan oskarżenia za rozpowszechnianie tajnych wiadomości. Kara przewidziana w obu tych artykułach jest jednak jednako-

wa. Związek wydawców, który przez spec. komisja rozpatrywała sprawę oskarżonego w aferze podsłuchowej dyr. Agencji Wschodniej, p. Szczepanika, rozesłał do wszystkich swych członków zapytanie, mające na celu stwierdzenie czy i jak dzienniki korzystały z nielegalnych biuletynów agencji.

W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie komisji związku wydawców, która rozpatrzy materiały nadesłane przez wydawnictwa.

Ks. Radziwiłł i W. Wiślicki

utracili mandaty poselskie

Unieważnienie wyborów do sejmu na Wołyniu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ (Fr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym Sąd Najwyższy wydał wyrok w sprawie wyborów w okręgu Luck — Równe, unieważniając wybory do sejmu w okręgu Luck — Równe, oraz wybory do senatu w całym województwie wołyńskim.

Na podstawie tego wyroku tracą mandaty poselskie: Janusz Radziwiłł (BB) Wacław Wiślicki (BB) Wołyńiec (Selroh), Federuk (Selroh), Serwetnik (bezpartyjny ukraińiec), Włostowski (ukraiński ra-

dykał), oraz senatorowie: Skokowski (BB), Rjedko (BB), Huskowski (BB), Sergiusz Kozicki (Selroh) oraz Dał (BB — grupa żydowska)

Jest to drugi wyrok Sądu Najwyższego unieważniający wybory. W wyniku wyroku pierwszego w końcu b. miesiąca odbędą się nowe wybory w Sandomierskiem.

Wiadomość o wyroku wywołała w sejmie ogromne wrażenie ze względu na to, że para Radziwiłł — Wiślicki stała się w ostatnim czasie wprost przysłowiowa.

Stu milionerów amerykańskich na parowcu z rozbitą taflą szklaną

NOWY JORK, 17 lutego. — Wczoraj po południu wybrała się grupa letników w ilości zgorą 100 osób z Miami, letniej rezydencji milionerów amerykańskich na Florydzie, na zwiedzenie podwodnych raf koralowych i dna morskiego.

W pewnej chwili parowiec najechał na łódź podwodną, przyczem pękła mieszcząca się pod poziomem wody wielka ściana szklana. służąca do obserwowania ży-

cia morskiego pod wodą. Na okręcie powstała niebываła panika.

Dzięki przytomności umysłu jednej z kobiet, która wybiegła na pokład poczęła w stronę brzegu dawać sygnały kolorowym szalem. Z brzegu zauważono nieszczęście.

Na miejsce katastrofy ruszyli natychmiast wodnopłotowce, żaglówki i kutry rybackie, którym udało się wszystkich pasażerów uratować, a uszkodzony okręt przyholować do brzegu.

Prezydent Ziemiecki odpowiada na zarzuty podniesione przez radnych z opozycji

Czy już czas siodłać koniki, na których trzeba będzie cwałować do nadchodzących wyborów?

Wrażenia ogólne

Wczorajsze trzecie z kolei budżetowe posiedzenie plenum rady miejskiej przeszło pod znakiem repliki prezydenta Ziemieckiego na ataki opozycji w czasie generalnej debaty budżetowej oraz w szczególnej dyskusji nad poszczególnymi działami gospodarki komunalnej.

Przemówieniu jego przysłuchiwano się z widocznym zainteresowaniem.

Jako charakterystyczny przykład do odtworzenia atmosfery, w jakiej toczyła się dyskusja przypomnieć należy odnośny

fragment przemowy prezydenta, w którym ten, nawiązując do charakteru opozycji radnych Wojewódzkiego i posła Waszkiewicza, skierował pod ich adresem następujące słowa:

— Panowie sobie myślą, że już czas najwyższy siodłać koniki, na których trzeba będzie cwałować do nadchodzących wyborów.

Naogół oponenti przerywali mowę prezydenta różnymi okrzykami, na które mówca nie pozostał im dłużny.

Przemówienie prezydenta Ziemieckiego

Przemówienie prez. Ziemieckiego w streszczeniu brzmi, jak następuje:

W dyskusji na posiedzeniu czwartkowym wysunięto liczne zarzuty. Czuje się wobec tego w obowiązku udzielić szczegółowych wyjaśnień. Najważniejszym zagadnieniem, jakie zostało poruszone, jest:

REALNOŚĆ BUDŻETU.

Magistrat zatroskany jest wpływem, jaki może wyrzucić kryzys gospodarczy. Sytuacja gospodarcza w Łodzi ulega ciągłej zmianie. Nie sposób jest przystosować się do tych zmieniających się koniunktur.

Jeśli preliminujemy nieco wyższe wpływy podatkowe, niż w roku 1928 — 29 otrzymaliśmy, to dlatego, iż podniesiona została od tego czasu stawka od nieruchomości i podstawa poboru podatku od zbytku mieszkaniowego. Najwięcej atakowano moje wskazanie, iż zamierzamy czerpać z rezerwanu za ległości podatkowych. Panowie twierdzą, iż nie można na to liczyć w dobie kryzysu. Ale proszę zważyć że kryzys ten najboleśniej dotknął ludność robotniczą, że właśnie w tej sytuacji przyjść jej trzeba z największą pomocą.

„Recepta” opozycji

Zmniejszyć przewidziane wpływy, bo te, które są w budżecie, są nierealne. Unikać pożyczek, bo obciążają przyszłe budżety. A jednocześnie podwyższyć wydatki, zachowując, oczywiście, równowagę budżetową. Przyznając się, iż sposoby dokonania tego należą do „wiedzy tajemnej”, której nie posiadamy. Ale rozumiem w szczególności o co chodzi p. posłowi Waszkiewiczowi. Czas już widocznie siodłać koniki, na których się będzie cwałowało podczas wyborów.

Jak finansować inwestycje miejskie?

Stawiano mi zarzut, że odstąpiłem od zasady, głoszonej na początku mojej działalności w samorządzie łódzkim. Zasada ta, oczywiście, nie przeze mnie wynaleziona, głosi, iż wielkie inwestycje miejskie należy budować z kredytów długoterminowych, odkładając ich ciężar na długie lata.

Zasada ta jest słuszna. Gdy w pierwszym roku naszej gospodarki

widzieliśmy możliwość otrzymania długoterminowej pożyczki, staraliśmy się ją zastosować. Ale nierealne stosunki, w jakich działają nasze samorządy, przede wszystkim zaś przerost obowiązków ponad możliwości finansowe i zupełne nieregulowanie źródeł kredytu komunalnego sprawiają, iż niekiedy stosowanie słusznej zasady staje się wręcz niemożliwe. Czy jeśli kredyt długoterminowy zawodzi mamy wstrzymać budowę kanalizacji lub rozpoczęte dzieło budownictwa mieszkaniowego? Nie! Wówczas poddajemy się ciężkiej konieczności życia i ciałamy, jak mówi p. Wojewódzki, grosz z wpływów zwyczajnych.

Roboty inwestycyjne

Pan radca Wojewódzki potrafi doszukać się złych stron nawet w tych poczynaniach, które, zdawałoby się, są niewątpliwie. Przytem krytykuje nawet, co sam zaczynał. Przyłączając się do chóru właścicieli nieruchomości, nazywa plan regulacyjny „bujaniem w obłokach”. Nic to, że został on zapoczątkowany za jego urzędowania i wówczas powierzono go inż. arch. Michalskiemu.

Zarzuca się nam również, że jeszcze nikt nie mieszka w domach na Polesiu Konstantynowskim. Mam przed sobą wykaz budowli, wykonanych w przeciągu ostatniego dziesięciolecia. Z wyjątkiem paru, żadne nie były budowane krócej, niż 2 lata.

Jeśli chodzi o budowę szkół, to zapisywanie na rachunek drugiej kadencji 8 budynków szkolnych jest nieco przesadne. Dwie szkoły rozpoczęte zostały w r. 1922, 6 szkół — w 1923, 1 — 1924, 2 — w 1927 roku. Magistrat obecny musiał nawet na szkoły, dawniej rozpoczęte, wydatkować znaczne sumy. Obecnie projektujemy budowę w surowym stanie 2-eh szkół.

Robotnicy sezonowi

Co do ilości zatrudnionych robotników na robotach sezonowych słyszymy zarzuty również sprzeczne. Raz mówi, że zatrudniamy ich za mało, drugi raz, że za dużo, ścigając rzekomo robotników z poza Łodzi i z fabryk.

Stwierdzam, że nie angażowano robotników z poza Łodzi. Ze wszech miar pożądanym jest, aże-

by kanalizacja budowana była w tempie jak najszybszym i nie można nam czynić zarzutu, że, gdy finanse na to pozwalały, zatrudniłmy w 1928 r. przy budowie kanalizacji 1,860 robotników, w wydziale budownictwa — 1,159. W roku ubiegłym trudności finansowe nie pozwalały nam zatrudnić tej samej ilości robotników na pełne 6 dni w tygodniu. Zatrudniłmy znaczną ilość na 3 dni, ażeby setek ludzi nie pozostawiać bez środków do życia.

Uczyniliśmy wyłom w praktyce dotychczasowej, dopuszczając do pracy robotników żydowskich i niemieckich. Stanęliśmy na stanowisku równego prawa do pracy wszystkich bez różnicy narodowości. Robotnicy polscy w ogromnej swojej większości uznają słuszność tej zasady i nie poddają się agitacji nacjonalistycznej, czego dowodem, że groźne zapowiedzi skończyły się na paru ekscesach ze strony obalamuconych jednostek.

Wydatki na administrację

Mimo moje wyjaśnienia p. r. To maszewski czynił nam zarzuty zbyt wielkich wydatków na administrację, a w szczególności na personel. Ale są to nadwyżki, które musiały w budżecie znaleźć swe odzwierciedlenie, albowiem są one wynikiem zarządzeń rządu.

Subsydja

P. radny Popielewski przypomniał, iż zapowiedziałem zmniejszenie ogólnej kwoty na subsydja. Sądzę w dalszym ciągu, iż znaczna ilość instytucji społecznych subsydjowanych powinny znaleźć inne sposoby zasilania swych finansów. Jeśli ogólna suma na subwencje wzrosła bardzo znacznie, to proszę zwrócić też uwagę, iż są tu tak duże sumy, jak 200 tys. na straż ogniową, 100 tys. na wolną wszechnicę, 100 tys. na burse szkoły wiośniennej, wpisy nie zamożnych uczniów 50 tys., szkoła rzemieślnicza o. o. Salezjanów 50 tys., teatry popularne — 60 tys.

Również i rabini występują przeciwko Sowietom

WARSZAWA, 17 lutego (WIP). — Z inicjatywy związku rabinów polskich, których zjazd odbył się w Warszawie, podjęta ma być w Polsce akcja protestacyjna przeciw prześladowaniom religijnym w Sowietach. Rabinaty na terenie gmin wyznaniowych wystąpią z protestem przeciw zamykaniu świątyń i prześladowaniu duchowieństwa w Rosji.

Wojna w Chinach

Wojska już rozpoczęły operacje

SZANGHAJ, 17 lutego. (PAT.) W Chinach północnych trwają przygotowania do wojny. Wojska prowincji Szan-Si posuwają się na południe przeciwko Czang - Kai - Szekowi. Podobno doszło już do wojny.

Domy mieszkalne, czy baraki?

Pozostawiając omówienie innych kwestji do dyskusji szczegółowej, chcę wrócić do sprawy domów na Polesiu Konstantynowskim. W tej sprawie również wysuwane są zarzuty, zupełnie ze sobą sprzeczne. Jedni twierdzą, że komorne musi być jaknajniższe, ażeby było dostępne dla warstw najuboższych, inni zaś — że kalkulacja winna zmierzać do tego, ażeby komorne wystarczyło na opłacenie procentów i rat amortyzacyjnych kapitałów, włożonych w budowę. Gdyby uczynić zadość obu postulatowi, należałoby chyba budować jakieś nędzne baraki czego magistrat czynić nie chce. Z informacji, udzielanych przez inne samorządy, widzę, że domy miejskie nigdzie r. są samo wystarczalne. Sądźmy, że w domach na Polesiu mieszkać będą mogły rodziny robotnicze, średnio zarobkujące, zwalniając przytem mieszkania obecnie zajmowane.

Zarzutów, że nie można pie-niędzy podatkowych, które płaci ogół obywateli, używać na budowę domów mieszkalnych, z których tylko część obywateli będzie korzystała, nie możemy uznać za słuszne. Możliwość to samo zarzucić wydatkom na kanalizację, parki, teatry i t. d. Dotychczas nie wynaleziono innego sposobu rozwiązania zagadnienia budowy tanich mieszkań, jak tylko gromadzenie funduszy publicznych.

Jestem przekonany, — kończy prez. Ziemiecki, — że tą drogą będzie szedł postęp — i to, co dziś wydaje się fantazją, uznane będzie jako torowanie nowych dróg.

Po przemówieniu prez. Ziemieckiego, przystąpiono w myśl regulaminu obrad do szczegółowych debat nad działami gospodarki miejskiej.

„Pałaszowany” budżet

Przewodniczący przystępuje w myśl regulaminu do odczytania poszczególnych pozycji pierwszego działu budżetu: rady miejskiej.

Już po odczytaniu I pozycji, dotyczącej wydatków reprezentacyjnych prezydium rady, do głosu zapisuje się r. Waszkiewicz, zgłaszając wniosek o skreślenie połowy sumy preliminowanej w wysokości 16.000 na 8.000 zł.

Następnie radny Pałaszewski proponuje zredukować budżet całego tego działu z 89.530 złotych do 79.000 zł.

W głosowaniu oba te wnioski upadły i budżet rady miejskiej został przyjęty.

Przystąpiono do czytania budżetu działu prezydialnego.

Radny Waszkiewicz, który najwidoczniej został wysunięty na generalnego mówcę przez N. P. R., domaga się poważnego okrojenia wydatków personalnych, oraz redukcji budżetu oddziału prasowego.

Następnie zabiera głos radny Bialer, który oświadcza, iż jest niezadowolony z powodu zbyt obciążenia świadczeniami mieszczaństwa żydowskiego. Wyraża on nadzieję, iż deklaracja p. prez. Ziemieckiego w sprawie równouprawnienia wszystkich obywateli bez względu na

„Karawany” licytacyjne

Jeśli chodzi o ogłoszenia licytacyjne zamieszczane w prasie miejscowej, to zdaniem p. dr. Wielńskiego są one bardzo skuteczne.

Przechodząc do t. zw. „karawanów” licytacyjnych, którą to sprawę poruszyło kilku radnych, p. wiceprezydent wyjaśnia, iż są one złem koniecznym choć naogół znajdują one zastosowanie tylko względem oporniejszych płatników. Zresztą magistrat daje płatnikom termin 180 dniowy na zapłacenie podatku, poczem jeszcze proulguje je na miesiąc, a dopiero na



Radny Bialer

narodowość zostanie dotrzymana.

W sprawie wyjaśnienia zabiera głos wiceprezydent Wielński, który odpowiadając rad. Waszkiewiczowi co do podwyższonego budżetu oddziału prasowego, stwierdza, iż było to konieczne, albowiem rząd przyznał pracownikom tego oddziału 15 procentową podwyżkę pensji i dodatek mieszkaniowy.

samym końcu zasekwestrowane ruchomości przenosić będzie do składów miejskich, skąd można je będzie wykupić w ciągu 14 dni.

Do późnej nocy toczyła się ożywiona dyskusja pomiędzy radnymi opozycji a przedstawicielami większości radzieckiej i władz miejskich.

W rezultacie wszystkie wnioski i poprawki opozycji zostały odrzucone a budżety dalszych kilku działów przyjęte zostały w redakcji magistratu.

Pierścień 3 rubinem

POWIEŚĆ SENSACYJNA FR. LANGA

DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z DNIA 18 LUTEGO 1930 ROKU — Nr. 9

(Ciąg dalszy)

Służbowo zaś rzekł:
— Sądze, że na pana Steina nie może paść nawet cień podejrzenia.

Kowacz kiwnął głową, bowiem był tego samego zdania.

— Pan więc kombinuje następująco, — mówił sędzia śledczy: — woźny kazał się wieźć za autem tancerki i na rogu ulicy Ś-to-Jańskiej, tam gdzie wysiadł Stein, przyczepił się niepostrzeżenie.

— Tak, panie sędzio! Prawdopodobnie tancerka była tak przerażona, że Miczak z łatwością zdarł z niej kolję.

— Motyw czynu też byłby zrozumiały; mówił pan przecież o biedzie, w jakiej żyje jego rodzina.

— Tak jest.

Doktor Meszt zakończył:

— Należy go więc aresztować.

Miczakowa krzyczała tak głośno, że brzęczały talerze w szafce.

— Teraz przychodzisz, gdy wszystko już wystygło.

Miczak żartował:

— Nie gniewaj się, matko. Zimne jedzenie idzie przecież do mojego żołądka, a nie do twojego!

Ale, gdy kłótnia kobieta chciała krzyczeć dalej, mąż rzucił pojednawczo:

— Irena pojedzie na kilka tygodni w góry.

Dziewczyna podniosła głowę i z niedowierzaniem spojrzała na ojca.

Miczakowa pierwsza odzyskała zdolność mówienia.

— Co ty pleciesz? Masz pieniądze dla Ireny! Chyba oszalałaś!

Klasnęła w dłonie i roześmiała się serdecznie.

Miczak zaś z wielkopańskim gestem sięgnął do kieszeni i wy dobył osiem papierków po sto marek.

— No i co teraz powiesz? — rzekł z tryumfem.

Jego małżonka otworzyła szeroko usta ze zdumienia, Irena zaś uśmiechnęła się błogo. To chyba sen: ojciec przyniósł dużo pieniędzy i położył je na jej kolanach. Wyjedzie teraz w góry i będzie zdrowa. Życie nagle stało się piękne. Doprawdy, jak we śnie! Nagle dziewczyna przeżyła się: a może to rzeczywiście tylko sen!

Miczakowa podparła się pod boki i rzekła rozkazująco:

— Powiedz zaraz, skąd masz tyle pieniędzy?

— Nie bój się, — odparł mąż, — zarobiłem je uczciwie!

W tej samej chwili zapukano do drzwi. Miczak zbladł i chwycił pieniądze z kolan córki. Drzwi otworzyły się i do pokoju weszło kilku policjantów.

Woźny Miczak został aresztowany.

Gdy drzwi zamknęły się za ojcem i policjantami, Irena z cichym okrzykiem osunęła się z krzesła na podłogę. Krótki był sen o szczęściu i straszne przebudzenie.

Miczakowa przez kilka minut milczała, zupełnie osłupiała.

Wreszcie podbiegła do córki, wzięła ją na ręce i zaniósła na łóżko. Gdy Irena przyszła do siebie, z ust matki polała się kaskada słów.

Biedny! Nawet więzienie nie mogło być dla niego tak straszne, jak powrót do domu.

ROZDZIAŁ X.

— Panie doktorze, jak się ma nasza pacjentka — pytał Meszt lekarza, który czuwał u łóżka tancerki.

Doktor potrząsnął głową. Z twarzy jego nie można było nic wynioskować.

— Stan jej nie poprawił się, ani nie pogorszył. Panna Strańska nadal jest nieprzytomna. Przed wieczorem zawiadomę pana o wyniku analizy krwi.

— Bardzo proszę! — rzekł uprzejmie Meszt.

— Stan nieświadomości, w jakim znajduje się tancerka, może trwać jeszcze dwa, trzy dni.

Meszt zagryzł wargi i mruknął:

— Szkoda, tymczasem traci mi drogocenny czas, a przestępca może uciec.

— Jednak nie można na to

nie poradzić. Należy cierpliwie czekać.

— Czy chorej grozi niebezpieczeństwo życia?

Lekarz pokręcił głową:

— Nie. Dawka nieznanej trucizny była za mała w stosunku do silnej natury chorej.

Po chwili lekarz dorzucił:

— Panie sędzio, czy ma pan już przestępcę?

Sędzia wzruszył ramionami.

— Aresztowaliśmy pewnego człowieka; ale nie wiem czy to jest właściwy przestępca. Gdyby pannę Strońską można było przesłuchać, wszystko by się od razu wyjaśniło.

— Prawdopodobnie Ale tym czasem musi pan próbować wyświecić tę historję bez jej pomocy. Ja zaś będę się starał jaknajszybciej postawić ją na nogi.

— Pan nadal sądzi, że użyto trucizny, panie doktorze?

— Naturalnie. Przestępca zranił w drugi palec lewej ręki; użył w tym celu jakiejś delikatnej igły, czy czegoś w tym rodzaju. Poza tem na całym ciele nie znalazłem żadnej innej rany.

Mężczyźni podali sobie ręce na pożegnanie.

— Spieszę się. Aresztowanego trzeba przesłuchać. Moi ludzie pewno już go sprowadzili.

Pożegnawszy się w sieni z lekarzem, Meszt udał się na górę. Chciał złożyć wizytę nieprzytomnej tancerce. Pokojówka znała go i wpuściła od razu do mieszkania.

Mia Strońska zamieszkiwała całe pierwsze piętro komfortowo urządzone. Tancerka prowadziła dom otwarty, często przyjmowała gości, urządzała większe przyjęcia, na których bawiono się bardzo wesoło

(d. c. u.)

OLGA CZECHOWA STANIE

w obliczu publiczności w potężnym dramacie erotycznym z życia współczesnych małżeństw, osnutym na tle powieści Roberta Hichensa w filmie p. t.

PRZED WYROKIEM

LUONA

Najpotężniejsze arcydzieło F. W. MURNAUA twórcy „Wschodu Słońca“

„CZTERECH DJABLÓW“

śmiertelna walka o miłość i życie. W rolach głównych kwiat ekranu amerykańskiego: niezrównana

JANET GAYNOR fascynująca MARY DUNCAN, złotowłosa NANCY DREXEL, piękny CHARLES MORTON, sympatyczny BARRY NORTON, wesoły FARREL Mc. DONALD.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod. dyr. A. Czudnowskiego. Początek seansów o 4 pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. ostat. o 10 w. Ceny miejsc na I seans od 1.— zł. w sob. i niedz. od 12.— zł.

— 3 wszystkie miejsca po 1.— zł. Bilety ulgowe nieważne w niedzielę.

1747—

Dziś i dni następnych!



Humor zagraniczny



— Dlaczegoś się spóźnił?
— Matka mnie potrzebowała.

— Po co?
— Aby mi spuścić lanie. („Le journal amusant“).

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

OSTATNIE REWJA DNI! Największa REWJA świata

w wykonaniu najsynniejszych artystów rewjowych BROADWAYU.

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

FOX FOLLIES

NEW YORK W NOCY

100% śpiewu, tańca, mowy.

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz. Wyświetlamy na aparatach WESTERN ELECTRIC COMPANY.

Ceny miejsc Zł. 1, 2 i 3

1742

Tow. Muz.-Liter. „HAZOMIR”

We wtorek, d. 18 lutego r. b. o g. 8.30 odbędzie się w sali Filharmonji **Wielki Koncert Religijny** z udziałem Nadkantora Synagogi Warszawskiej, p. M. KUSEWICKIEGO oraz **Chóru i orkiestry pod dyr. prof. I. FAJWISZYSZA.**

W programie utwory Birnbauma, Ajzensztadta, Nowakowskiego, Zulcera, Zylberca, Hendla i inne.

Przewodniczący p. L. LAKSOWNA. Bilety w cenie od zł. 1.50 do zł. 8.— do nabycia u S. Herszkowicza, Piotrkowska 70, u M. Gurina (skład wyrobów stalowych) Nowomiejska 15, a także przy kasie Filharmonji. 1517

C. K. W. włóknarzy

zajmie się ostatnią odpowiedzią przemysłowców

Od października r. b. trwa korespondencja między klasowym związkiem przemysłu włókienniczego a związkami przemysłowców.

Korespondencja ta jak już kilkakrotnie pisaaliśmy dotyczy wspólnego omówienia sprawy umowy zbiorowej na rok 1930 i postulatów zawartych w specjalnym memoriale złożonym przemysłowcom.

W odpowiedzi na ten memoriał i na propozycję odbycia wspólnej konferencji przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, twierdząc, że wprowadzenie w życie postulatów zawartych w memoriale nie leży w ich mocy, wspólna zaś konferencja nie może dać żadnego wyniku konkretnego, z tego właśnie względu.

Co się tyczy zarzutu, że część fabryk nie przestrzega ustawy o pracy i płacy przemysłowcy odpowiedzieli w ten sposób, że życzą sobie przytoczenia konkretnych faktów.

Na zawarte w następnym liście konkretne fakty przemysłowcy dali odpowiedź wymijającą, co się tyczy propozycji odbycia wspólnej konferencji, po raz drugi odpowiedzieli odmownie, wreszcie po raz trzeci proili o zwołanie wspólnej konferencji i po raz trzeci miało to miejsce dn. 13 b. m. przemysłowcy odpowiedzieli odmownie operując nadal twierdzeniem, że żadna konferencja do wyników doprowadzić obecnie nie może.

Wobec tego przewodniczący C. K. W. klasowych związków włóknarzy poseł Szczerkowski zwołał na sobotę posiedzenie komitetu wykonawczego, który ma zająć się sprawą tej korespondencji.

CKW. opracuje jednocześnie odpowiedni memoriał do władz centralnych oraz zajmie stanowisko wobec oporu przemysłowców.

Dr. med. 56-10

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Stan finansów

naszego miasta w miesiącu styczniu r. b.

Według zestawień rachunkowych wydziału finansowego magistratu dochody zwyczajne za rządę miejskiego w styczniu r. b. wyniosły zł. 3.402.926,92 (od początku roku budżetowego zł. 28.105.864,53), dochody nadzwyczajne wraz z aserwatami i zaliczkami złotych 1.660.844,59 (od początku roku budżetowego złotych 26.249.099,10). Ogółem po stronie dochodów w miesiącu październiku złotych 5.063.771,51 (od początku roku budżetowego zł. 354.983,63).

W tymże okresie (styczeń 1930 r.) wydatki zwyczajne wyniosły zł. 2.230.418,36 (od początku roku budżetowego zł.

17.885.517,30) wydatki nadzwyczajne wraz z aserwatami i zaliczkami zł. 2.929.768,73 (od początku roku budżetowego zł. 36.399.241,46).

Ogółem po stronie wydatków w miesiącu październiku r. b. zł. 5.160.187,09 (od początku roku budżetowego złotych 45.284.758,76).

Norne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Ceglana 12); Suke. Gorfejna (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Reduta Prasy

W dziejach tegorocznego karnawału, dzień 3 marca będzie formalnym dniem, a właściwie nocą przesilenia.

Nocy tej bowiem rozszalałe życie karnawałowe do zenitu na Reducie Prasy, sala filharmonji za pełni się wesołym, hucznym i barwnym tłumem pięknych masek, kostiumów i cudownych taalet balowych.

Z pośród najpiękniejszych, najpiękniejsza zasiądzie na tronie, jako królowa Łodzi, w otoczeniu niemniej uroczych dwóch wicekrólowych.

Pozatem moc innych niespodzianek i dwie doskonałe orkiestry przyczynią się niewątpliwie do spolegowania wesołego Reduty nastroju, tej jedynej szalonej nocy karnawału.

Artysta malarz Wacław Dobrowolski uwieczni na płótnie wdzięki wybranej królowej w Łodzi i wicekrólowych.

Nadto królowa i wicekrólowe otrzymują szereg cennych nagród.



Dzisiaj rewelacyjna premiera!

Korona Francuskiej produkcji 1930 r.

Film nagrodzony złotym medalem w Paryżu! p. t.

APPASSIONATA...

(PIEKŁO NAMIĘTNOŚCI)

Potężny nowoczesny dramat salonowy o silnym podłożu erotycznym — jest to najpiękniejszy romans miłości według powieści

PIOTRA FRONDAIE

W rolach głównych:

4 pery europejskie:

LEON MATHOT
RENEE HERIBEL

RUTH WEYHER
FRED FABRE

Wielki balet Paryski przy świetle księżyca!
Przepych wystawy! Niebywałe stroje i dekoracje!

Muzyka M. LIDAUERA.

1757

Początek o g. 4 pp. w sob. i niedz. o g. 12 w poł.
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 75 groszy.

Bezrobotni pracownicy umysłowi z własnej winy nie otrzymują w terminie zasiłków

Zwracając się do nas często bezrobotni pracownicy umysłowi podnosząc sprawę formalności związanych z uzyskiwaniem świadczeń na wypadek braku pracy, co trwa niekiedy nawet dwa miesiące. Ponieważ z drugiej strony wiemy, że w wielu wypadkach już po dwóch tygodniach pracownik otrzymywał zasiłek, zwróciliśmy się do za-

kładu ubezpieczeń pracowników umysłowych o wyjaśnienia czemu należy przypisać tak wielką rozpiętość pracy w uzyskiwaniu jednych i tych samych świadczeń.

Jak nas poinformowano, w większości wypadków wina leży po stronie samych ubezpieczonych, którzy lekceważą przepisy ustawy, co z kolei uniemożliwia zakładowi wypłacenie w terminie świadczeń bezrobotnym. Najczęściej trudnością, z jaką zakłada spotyka się jest przyczyna zwolnienia z pracy. Zgodnie z ustawą, pracownikowi, który został zwolniony z pracy na własne żądanie lub z własnej winy, wstrzymuje się wypłatę zasiłku na trzy miesiące. Pracownicy, uważając, że napisanie „zwolniony z powodu redukcji”, utrudni znalezienie nowej posady, proszą częstokroć o napisanie uwagi „zwolniony na własne żądanie”. Dowiedziawszy się dopiero, że powoduje to wstrzymanie zasiłku, wyjaśniają w zakładzie właściwy powód zwolnienia. Sprawdzenie tego u pracodawcy drogą korespondencji, do czego obowiązany jest zakład, prostowanie zaświadczenia o zwolnieniu nie wpływa przecież na szybkość uzyskiwania świadczeń.

W równej mierze co i poprzednio — zwłokę w uzyskiwaniu zasiłku spowoduje niejasne podanie przez pracodawcę w zaświadczeniu o zwolnieniu powodu zwolnienia pracownika z posady. Jest to warunek zasadniczy, na który we własnym interesie — szybkiego uzyskiwania świadczeń — winni ubezpieczeni zwracać uwagę.

Inspekcję więzień przeprowadza w woj. łódzkim prokurator sądu apelacyjnego

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi prokurator przy sądzie apelacyjnym w Warszawie, p. Rudnicki na inspekcję więzień w Łodzi i województwie łódzkim. Na wstępie p. prok. Rudnicki zlustrował urząd prokuratorski przy ulicy Gdańskiej 44, poczem zwiędził więzienie przy ul. Kopernika.

Następnie prok. Rudnicki udał się w towarzystwie prokuratora Małkowskiego do Piotrkowa i Łęczycy, gdzie lustrował tamtejsze więzienia.

Po powrocie do Łodzi prok. Rudnicki wyraził swe zadowolenie z wzorowego stanu więzień w okręgu łódzkim.

1^o DZ. PIOTRKOWSKA
klisze 100
do Reklam Gazetowych
Cennik, Prospektów
Zobacz fotografie dla celów reprodukcyjnych
Zobacz projekty reklamowe
i wydawnicze wyborny

Masowe kradzieże manufaktury

Świetnie zorganizowana banda złodziei wysyłała wielkie transporty towarów do Białegostoku

Od dłuższego czasu policja śledząca zaniepokojona była wypadkami kradzieży, które powtarzały się stale na terenie Łodzi.

Wypadków takich naliczono około dziesięciu, a w żadnym z nich nie udało się sprawców schwycić, pracowali oni bowiem tak ostrożnie że drobiazgowo śledztwo nie było w stanie nic ustalić.

Zaczęto więc doszukiwać się w przestępstwach tych jednej ręki i rzeczywiście w drodze skrupulatnego badania uszkodzonych ustalone, że we wszystkich wypadkach ginął tylko jeden rodzaj towaru a mianowicie chustki.

Ponieważ z drugiej strony, we wszystkich wyżej wymienionych wypadkach złodzieje imali się jednakowych metod policja doszła do wniosku, że kradzieże tych dokonywuje ta sama szajka, która posiada doskonale wiadomości o towarach znajdujących się w sklepie.

Mając już tą pewność, że licznych kradzieży dokonywuje jedna i ta sama szajka policja śledczą poczęła bacznie obserwować znanych paserów oraz śledzić liczne w Łodzi meliny i schowki złodziejskie, rozstrząsając jednocześnie bacznie opiekę nad domami ekspedycyjniemi i transportami towarów wysyłanymi z Łodzi.

W drodze tej obserwacji stwierdzono, że dom ekspedycyjny Majera Drachmana (Piotrkowska 19) wysyła znaczne transporty chustek do Łap (pod Białymstokiem) oraz do Białegostoku na nazwisko Icka Słodowicza.

Nadawcą tych towarów był Meneł Słodowicz zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 18.

Obserwację rozciągnięto i nad jego osobą nie przestając nadal śledzić meliny i knajp, do których schodzą się podejrzani osobnicy.

Pewnego dnia wywiadowca śledzący Słodowicza zaobserwował, że wchodzi on do mieszkania niejakiej Chany Gerlak zamieszkałej przy ulicy Berka Joselewicza 21

Ponieważ Gerlakowa była znana policji ze swoich starych sprawek a z drugiej strony Słodowicz wysyłał znaczne transporty chustek — skojarzono te dwa fakty i w dniu wczorajszym policja wkroczyła do mieszkania Gerlakowej gdzie zastała kilka osób ze światła przestępczego Łodzi.

Przedewszystkiem obok Gerlakowej i Słodowicza zastano w mieszkaniu Moszka Gulbasa zam. przy ul. Kiełbacha 13 z zawodu furmanna trudniącego się przewożeniem kradzionych rzeczy i kilkakrotnie

za to karanego. Następnie aresztowano Józefa Grzegorzycza zam. przy ul. Kilińskiego 27, Motła Zaklikowskiego (Kilińskiego 61) oraz Lejba Rozenperla (Kilińskiego 18).

Wszyscy są znani policji ze swych poprzednich przestępstw.

Aresztowanych poddano przesłuchaniu, lecz wyparli się winy. W międzyczasie policja dokonywała rewizji w ich mieszkaniach lecz na żaden ślad nie natrafiono. Dopiero jeden z wywiadowców zauważył, że schody, wiodące do piwnicy znajdującej się obok mieszkania Gerlakowej są w wielu miejscach poplamione parafiną.

Przeszukano piwnicę, lecz i tu nic nie znaleziono. Już rewidujący mieli zamiar opuścić piwnicę, gdy wtem jeden z funkcjonarjuszów urzędu śledczego spostrzegł małe kółko leżące wśród kupy śmieci na ziemi.

Wywiadowca chciał je podnieść, lecz okazało się, że kółko jest przy mocowane a raczej, że stanowi rączkę klapy, która zamykała wejście do podziemi.

Okazało się, iż była to bardzo pomysłowo zrobiona piwnica w piwnicy.

W schowku tym znaleziono znaczny transport skradzionych chustek.

Wobec tego dowodu winy całe towarzystwo aresztowano i samochodami przewieziono do więzienia gdzie osadzono do dyspozycji sędziego śledczego.

W międzyczasie łódzki urząd śledczy skomunikował się z białostockim urzędem śledczym polecając aresztować starego Słodowicza, który towar odbierał. Aresztowano go przed wieczorem. W mieszkaniu jego znaleziono również sporo towaru w postaci skradzionych w Łodzi chustek.

W dniu 17 lutego 1930 roku zmarł

ś. p.

LUDWIK SZCZYGIELSKI

emerytowany pracownik Magistratu m. Łodzi, przeżywszy lat 63.

Cześć Jego pamięci.

Magistrat m. Łodzi

Przebity rogami buhaja padł trupem dozorca rzeźni bałuckiej

W rzeźni bałuckiej zatrudniony był od kilku lat w charakterze dozorey nocnego 42-letni Józwiak Franciszek, zamieszkały przy ulicy Profesorskiej 16.

W dniu wczorajszym, gdy po nocnej pracy Józwiak zamierzając odejść do domu, przechodząc przed bramą, napotkał parę bydląt pędzoną na rzeź.

Józwiak otworzył bramę, by dać możność wpędzenia bydła na dziedziniec rzeźni, gdy nagle znajdujący się w stadzie buhaj, podrażniony zapachem krwi rzucił się wprost na nieprzygotowanego dozorec.

Nim zdążył się obejrzeć, rzucony rogami na ziemię, Józwiak padł przebity z wypłyniętymi

na wierzch jelitami. W pierwszej chwili nie można było nieszczęśliwemu nieść pomocy, bowiem inne sztuki z pośród stada, poczęły również rzucać się na ludzi.

Poganiacze po kilku minutach zapędzili stado w okólnik i wówczas przybyli na miejsce lekarz pogotowia ratunkowego nałożył nieszczęśliwemu dozorcę oparunek. Przewieziono go do szpitala św. Józefa, gdzie wkrótce zmarł, nie odzyskując przytomności.

Na wieść o wypadku wdrożono dochodzenie przez policję celem ustalenia, czy nie zachodzi tu rozmyslny wypadek podrażnienia zwierzęcia.

Zwyrodniały ojciec

utrzymywał stosunki kazirodcze ze swą córką

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego zasiadł 50-letni Stanisław Poter, stolarz, wraz z córką swą 24-letnią Rozalją. Poter oskarżony był o to, że po śmierci żony swej zaczął utrzymywać stosunki kazirodcze z córką swą rozalją.

Młodszego swego syna wysyłał zwykle na noc do stolarni. Ten kazirodczy stosunek trwał

przez kilka lat i w końcu, kiedy Rozalja chciała wyjść za mąż, ojciec nie pozwolił jej na to. Wówczas złożyła ona zameldowanie w komisariacie P. P. i na tej zasadzie oboje zasiadli na ławie oskarżonych.

Sprawę powyższą sąd rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych i w wyniku rozprawy Stanisław Poter skazany został na rok twierdzy.



Dziś i dni następnych!

Najwspanialsze arcydzieło ostatniej produkcji. Emocjonujący dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa p. t.

Gdy kobieta się zapomni...

Realizacja filmowa głośnego utworu scenicznego Henryka Bataille'a p. t. „Madame Colibri”, opracowana przez **JOE MAY'A**

W rolach głównych: Znakomita artystka **MARJA JACOBINI**, oraz najmilszy z młodych amantów filmowych **Frank Lederer**, niezapomniany kochanek „Niny Pietrowny” i wioślarnia **Helena Haller**.

Początek seansów o godz. 4-ej pp. ost. 10,15 wiecz., w niedz. sob. i święta od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 1 zł.

Orkiestra pod dyr. R. KANTORA. 1746

KOMUNIKAT: Kupony biletów ulgowych i miejsc zostały obniżone na zł. 2.—, miejsce II-gie na zł. 1.50.

MAGNES, który przyciąga całą Łódź do Grand-Kina to

NOCE BEZSENNE-NOCE SZALONE

1740

z udziałem **Iwana Petrowicza, Lil Dagower**

WIERY MALINOWSKIEJ



Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

KINO TEATR **CZARY**

Cegielniana 34

Dziś i dni następnych!

Zakończenie

Największej sensacji świata

Początek o godz. 3 po poł., w sob. i niedz. o godz. 11 przed poł.

OSTATNIE PRZYGODY TARZANA

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

8-my poranek symfoniczny

Dyr. I. Neumark. Sol. L. Szentgyörgyi

Sezon bieżący jest urozmaicony przez różnorodne dyrekcje: przewinęło się przez estradę kilku dyrygentów, którzy sugestjonowali słuchaczy różnorodnością gestów i ruchów pałeczki, tej niby „czarodziejskiej pałeczki“, nie zawsze do konywującej cudów, a zwłaszcza po jednej próbie. Dlatego też dobrze uczynił dyr. Ignacy Neumark, że zamiast źle przygotowanej symfonii wolał nam dać trzy poematy symfoniczne. Usłyszeliśmy fragment z trylogii Karłowicza, a mia nowicie „Pieśń o wszechbycie“, jedną z trzech przedwcześnie zgąstego twórcy - myśliciela. W pieśni tej szumią echem oceany, brzmia góry i lasy, gaworząc o nieubłagany, cudownym porządku świata, według którego pierzchają chwile i wieki, giną i powstają narody, wiecznie idzie ten nieugięty bieg wszechrzeczy, deptąc i gniotąc, bezwzględny równie dla wołań geniuszów, dla głosów serca, dla kwiatów życia...

Szkoda, że tylko jedną z trzech pieśni usłyszeliśmy ale tu znów za chodziła niewnie kwestia większej ilości prób. Leniej mnie, a dobrze. Słusznie! Następnie „Zorahyda“ le genda skandynawskiego kompozytora Svendsena, ta sama, która

wykonała orkiestra na pierwszym swoim koncercie w r. 1915 pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza. Oczywiście te 15 lat praktyki oraz osoba dyrygenta uczyniły z owej bajki prawdziwą legendę, która spotkała się z sympatycznym oddźwiękiem u publiczności. Trzeci numer programu to „Preludes“ Liszta (według Lamartine'a), oparte na dwóch tematach, symbolizujących odwieczną walkę dwóch wrogich sił: życia i śmierci.

W tem miejscu pozwolę sobie ujawnić skierowany do mnie przez stałego bywalca koncertowego dość słuszny dezyderat, że sprzeda wane za dużą stosunkowo opłatą programy koncertowe mogły by zawierać prócz nazw autorów trochę tekstu odnośnie do ich treści. Miało by to pewien cel dydaktyczny, odpowiadający charakterowi poranków popularnych bądź ludowych.

W solowej części wykonał koncert Mozarta młody, a wielce utalentowany skrzypek, p. Leszko Szentgyörgyi. Talent ogromny, ale świat jeszcze nie ugłaskany. Osiem zdumiewająca wprawnością techniczną i osłonił, wykazując temperament pełnej krwi. Duże walory na realizację pierwszości. F. Halpern.

JUTRZEJSZY WYSTĘP OPERY W ŁODZI.

Jutro przybywają do Łodzi artyści opery warszawskiej z Mokrzyką, Leską, Naroznym i Janowskim na czele, by odegrać w sali filharmonii dwie najpiękniejsze opery „Madame Butterfly“ i „Trubadura“.

Obydwa występy wywołały w naszym mieście, pozbawionym zupełnie oprawy, ogromne zainteresowanie. Sądząc ze sprzedaży biletów należy przypuszczać, że sala filharmonii, podczas obydwuch występów będzie wypełniona po brzegi. Goście warszawscy odegrają pełne opery, ogromne zainteresowaniem chórów i orkiestry pod dyr. Teodora Rydera.

Jutro, w środę, o godz. 8.30 w. „Madame Butterfly“, pojutrze, w czwartek, o godz. 8.30 w. „Trubadura“.

Bilety sprzedaje kasa filharmonii.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI

Onegdaj odbyło się otwarcie nowej pięknej wystawy dzieł mistrzów malarskich prof. Teodora Axentowicza, prof. Wacława Woźnińskiego, znanego portrecisty Józefa Kidon'a, Stanisława Pidańzki i Pawła Stellera. Katalog wystawy obejmuje około 200 prac na der interesujących. Wystawa obecna niewątpliwie ściągnie uwagę kulturalnej Łodzi.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJENSKIEJ.

W niedzielę, dnia 23 lutego, o godz. 16 odbędzie się w sali filharmonii, Narutowicza 20, popis uczniowski. Udział w popisie biorą klasy fortepianowe pp. Dąbrowskiego, Dobkiewicza i Lewandowskiego, skrzypcowe pp. Lewensteina i Wilkomirskiego, śpiewu solowego n. A. Comte - Wilgockiej, klasy zespołowe: chóralna p. Kowalskiej, kameralna i orkiestrowa p. Rydera.

Bilety w cenie od gr. 50 do zł. 3.50 wcześniej do nabyć w kancelarii konserwatorium, Traugutta nr. 9, tel. 210-86.

BAL NA „PRZYTULISKO“

A więc już w najbliższą sobotę, bo 22 lutego odbędzie się doroczny tradycyjny bal na „Przytulisko“. Tym razem komitet obrał na miejsce zabawy pięknie oświetlone i udekorowane sale „Oszy“ (dawna „Teatralna“). W łonie komitetu wre praca nad przygotowaniem całego szeregu wspaniałych niepo dzianek i atrakcji, a liczne zgłoszenia na bilety nasuwają niezłomnie przekonanie, że bal na „Przytulisko“ i tym razem nie zawiedzie nadziei jego sympatyków i dorocznym zwyczajem stanie się najweselejzym i najciekawszym bal'em w sezonie karnawałowym Łodzi.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie prosimy o umieszczenie w najbliższym „Głosie Porannym“ niniejszego wyjaśnienia:

W dzienniku „Głos Poranny“ z dnia 14.2.30 r. ukazał się artykuł zatytułowany „Opieczetowanie lo kalu związku tramwajarzy i echa machinacji parcelacyjnych majątku „Skawa“. Autor artykułu jest nie życzliwy dla instytucji społecznej, bądź nie zna dokładnie sprawy parcelacji, bądź opiera swe twierdzenie na nieścisłych przesłankach podrywając tem samem działalność stowarzyszenia i zaufanie do tegoż członków i nabywców parcelacji. Przedewszystkiem nieprawdą jest iż powstała rzekomo jakoby afery parcelacyjna z inicjatywy zarządu stowarzyszenia, które jakoby było pod egidą związku pracowników tramwajowych. Natomiast prawdą jest, że stowarzyszenie istnieje jako samodzielna jednostka pełnoprawna od dnia 29 września 1927 r., posiadając własny statut zatwierdzony przez urząd wojewódzki pod powyższą datą. Na tej podstawie stow. nabyło majątek „Skawa“ od p. Heleny Geyerowej, celem stworzenia z części tegoż majątku własnej siedziby a pozostałą większą część postanowiono rozparcelować na działki pod osiedla mieszkaniowe. Nieprawdą jest, jakoby nabywcy wzięli całkowitą sumę za działki. Natomiast prawdą jest, że zapłacił tylko jedną trzecią sumy szacunkowej działki, pozostała suma płatna jest w siedmiu ratach kwartalnych. Nieprawdą jest, jakoby zarząd podwyższył cenę działki do 4,000 zł. Natomiast prawdą jest, że cena ustalona pierwotnie, a mianowicie: za działkę 1400 mtr. od 2000 do 2950 zł., została po przeprowadzeniu kalkulacji obniżona o 5 proc. Co dotyczy sprawy urzędu prokuratorzkiego, jakoby miał być opieczetowany lokal związku, nie ma to nic wspólnego ze stowarzyszeniem kulturalno oświatowym „Książka“, a tem samem z parcelacją. Wszystkie książki i dokumenty stow. „Książka“ są w posiadaniu zarządu i są zawsze do dyspozycji o ile tego zgądzie potrzeba, tak dla członków stow. jak i dla władz, do których należy nadzór nad działalnością stow., a tembardziej dla urzędu prokuratorzkiego o ile tego zażąda. Zarząd stow. stwierdza na tem miejscu, iż bierze całkowitą odpowiedzialność za działalność i majątek stowarzyszenia, upewnia tem samem wszystkich nabywców, że umowa zawarta z nim przez zarząd stow. będzie ściśle wykonana przez gwarantów posiadanych majątkiem stowarzyszenia.

Dziękując za gościnę na łamach

swego piśma pozostajemy z wyśokiem poważaniem

Zarząd Stow. Kulturalno-Oświatowego Pracowników Tramwajowych „Książka“
Prezes: A. Pilecki

Za sekretarza: Łęcki.
Łódź, dnia 14 lutego 1930 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy o zamieszczenie poniższego sprostowania, które posłałszy redakcji „Echa Wiedczornego“, jednak redakcja ta nie chciała go wydrukować.

W związku z artykułem p. t. „Tajemnicze zniknięcie książek“, zamieszczonym w Nr. 43 Echa z dn. 13 lutego 1930 roku, zarząd okręgowy związku prac. kom. inst. użyt. publ. w Łodzi wyjaśnia że:

Nieprawdą jest twierdzenie, że w związku tramwajarzy wykryto nadużycia przy parcelacji zakupionych na Sikawie gruntów. Prawdą natomiast jest, że parcelacji tej dokonuje towarzystwo „Książka“, które jest od związku niezależne, stanowi bowiem osobę prawną i tem samem odpowiedzialną samo istnie.

Nieprawdą również jest twierdzenie o rzekomem zaginięciu książek tego związku, prawdą natomiast jest, że książki te znajdują się u prawych właścicieli, które w razie potrzeby będą przedstawione władzom.

Prawdą jest dalej, że w dniu 11 stycznia r. b. odbyło się walne zebranie członków związku tramwajarzy, na które wdarli się przemocą nieczłonkowie związku i na którym mimo to dokonano wyborów nowego zarządu, do którego wszedł wbrew statutowi związku, trzech osobniczo nie posiadający ku temu praw. Mandaty ich oczywiście zarząd okręgowy, jako władza nadzorcza, unieważnił, czemu wymienieni nie podporządkowali się.

Swoją samowolę posunęli wreszcie do tego stopnia, że w dniu 11 lutego b. r. przy pomocy kilkunastu pijanych osobników wdarli się do lokalu związku, otwierając zamki wytrychem.

W związku z powyższem, w dniu wczorajszym specjalna delegacja zwróciła się do prokuratora przy sądzie okręgowym w Łodzi z prośbą o ukaranie winnych gwałtu i bezprawia, jak również o pociągnięcie do odpowiedzialności rejenta.

Zw. Prac. Kom. i Inst. Użyt. Publicznej
Przewodniczący okręgu:
St. Wojdan.

Sekretarz okręgowy:
T. Jordan.
Łódź, dnia 14.2.30.

Teatr miejski

Dziś: 8.30 „Rzeź“

Jutro: 8.30 „Narzeczona w garsonierze“

Dziś o godz. 8.30 wiecz. po cenach popularnych „Rzeź“ Gordina z udziałem chórów żydowskich. Charakterystyczne tańce chasydskie.

Jutro premiera 3-aktowej komedji Middletona i Oliviera „Narzeczona w garsonierze“.

W głównej roli kobiecej wystąpi p. Janina Nosarzewska.

Reżyseruje K. Tatarkiewicz. „Przestępcy“ sztuka z cyklu dramatów społecznych F. Brucknera, najgłośniejszego dziś dramaturga Niemiec, dająca przecięcie życia społecznego, w nawszkroś współczesnej formie dramatycznej, wchodzi już wkrótce na afisz teatru miejskiego w Łodzi po raz pierwszy w Polsce.

Reżyserja i inscenizacja Leona Schillera.

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek, czwartek i piątek odczeka się niesłabnącym powodzeniem sztuka Jerzego Knizera — „Dzień październikowy“.

Jutro dnia będzie po raz ostatni komedja Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“.

WIELKA REDUTA ARTY. STYCZNA

Nie ulega już dziś wątpliwości, że sobotnia (dnia 22 lutego) reduka artystyczna teatru Kameralnego będzie jedną z najlepszych zabaw kończącego się karnawału. Mnóstwo biletów (około tysiąca) już rozsprzedanych świadczy o wielkiem zainteresowaniu tą imprezą publiczności. Do tańca przystąpią będą trzy doborowe orkiestry. Strój wieczorowy obowiązuje. Bile

ty i zaproszenia trzymać można w kancelarii teatru Kameralnego i cukierni Gostomskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś oraz we czwartek ostatnie powtórzenie pełnej komizmu, sytuacji i humoru farsy Hoopwoda „Nasza żonusia“.

W piątek na dochód wzajemnej pomocy szkoły nowoszeckiej Nr. 85 „Intryga i miłość“.

Jutro o godz. 4 po poł. dla szkół średnich stylowa tragedia Fryderyka Schillera „Intryga i miłość“.

„ARARAT“

Dziś, po cenach najniższych po raz 44-tv przebieg sezonu — rewja p. n. „Aby żyć...“

Kasa czynna od godz. 11 — 1 i od 5-ej nonoludniu.

W najbliższych dniach premiera III-go programu.

WIEDŃSKI BALET BODENWIESER W ŁODZI.

Dyrekcji koncertów Alfreda Straucha udało się po długich staraniach pozyskać tylko na dwa gościnne występy słynny balet wiedeński Bodenwieser. Podając na razie do wiadomości tę szczególową wiadomość, jutro podzielimy się z Czytelnikami bliższymi szczegółami.

Co usłyszmy dziś przez radio?

WARSZAWA, 14.11.30 m.
12.05 Pielgrzymi poranek szkolny.
16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Józefa Ozimłuskiego, Mieczysław Fiedorbaum (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (komp.).
19.30 Transmisja z opery paryskiej. „Blanche fleur“ — opera Kienzl'a.

Królewiec (276)
20.00 Opera Mozarta „Don Juan“.
Königs wusterhausen (1625)
20.00 Opera Giordana „Fedora“.
Monachjum (533)
20.35 Symfonia A-moll Thomasina.
Paryż (1725)
21.00 Operetka Offenbacha „Piękna sprzedawczyni perfum“.
Brno (342)
20.00 Recital skrzypcowy Holub (Koncert Brahmsa, Fantazja op. 24 Sula i Koncert Holuba).

Skąd wziąć gotówkę?

Odpowiedź jasna: KUP LOS w prawdziwie słynnej ze szczęścia

Firma egz. od 1835 r. KOLEKTURZE Firma egz. od 1835 r.

E. LICHTENSTEIN

WARSZAWA, Centrala kolektury, Marszałkowska 146,

Łódź: PIOTRKOWSKA 72.

PIOTRKOWSKA 11.

Już wkrótce rozpocznie się **ciągnięcie wielkiej 5 klasy** Główna wygrana zł. **750.000**. Ogólna suma wygranych tej 5-ej klasy około **28 milionów**.

Co drugi los wygrywa! Obywatele! Premja zł. 400.000 w ostatniej 5 klasie padła u nas!!! P. T. Gracjom naszym za wygrane u nas losy wypłaciliśmy już miliony, miliony złotych. Cena 1/4 zł. 50. Originalne losy po otrzymaniu należności od wrotnie wysyłamy. Nie zwlekaj — kup u nas los — zdobądźsz fortunę! — Należność prosimy wpłacić na nasze konto w P. K. O. 64 209.

W.K.S.—Orkan
Niedzielny mecz
piłkarski

W niedzielę, o godz. 11 odbędzie się na boisku WKS-u spotkanie towarzyskie w piłkę nożną między Orkanem i W. K. S-em. Jako przed mecz odbędzie się spotkanie Orkanu II i WKS-u II. Wojskowi wystąpią w zmienionym składzie, który przedstawia się następująco: Kobyliński, Fliege, Strzeleczyk, Caban, Retz, Chwilek, Karczmarek I, Kowalewski, Klimeczak, Płoński, Karczmarek II.

Widzewska Manu-
faktura-Krafft 7:1 (2:1)

W niedzielę na boisku Widzewska Man. odbyło się towarzyskie spotkanie między Widzewską Man. a Krafftem. Zwyciężyła zaskoczenie Widzewska Man. Bramki uzyskali dla Widzewskiej Man.: Walter 3, Kowalski, Uptas, Strzeleczyk, Nurczyński. Dla Krafftu honorowy punkt uzyskał lewy łącznik.

Dwa zwycięstwa
ping-pongowe
Widzewskiej Manufakt.

W niedzielę bawiła w Zgierzu żeńska drużyna ping-pongowa Widzewskiej Man., która rozegrała dwa spotkania. Jedno z Makkabi, drugie z Gimn. P. St. im. Staszycy. Łodzianki wyszły zwycięsko z obydwóch spotkań, zwyciężając przeciwników po 6:4.

Bieg—Hakoah
grają w sobotę

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą sobotę odbędzie się na boisku WKS-u o godz. 2-iej towarzyskie spotkanie między Hakoahem a beniaminkiem klasy A.

Zawody pływackie
w zgierskim basenie

W niedzielę, korzystając z „Dnia Strzelca” Liga morska i rzeczna urządziła w porozumieniu z władzami miejskimi w Zgierzu zawody pływackie, zakrojone na szeroką skalę. Przewidywane są następujące konkurencje: 100 mtr. styl dowolny dla panów, 50 mtr. styl dowolny dla panów, 50 mtr. styl klasyczny dla panów, 50 mtr. styl klasyczny dla panów, 50 mtr. styl dowolny dla pań.

Nowy stadion sportowy
uzyska Łódź

Jak się dowiadujemy staraniem TUR-u powstaje przy ul. Długosza i Letniej (przy Srebrzyńskiej) wielki stadion sportowy, obejmujący 25000 metrów kw. Prace nad boiskiem zostały już ukończone. Pozostałe roboty potrwać już niedługo, tak, że już w czerwcu nastąpi otwarcie boiska.

Pięćinbóń
w Sztokholmie
z udziałem Polski

W Sztokholmie w dniach między pierwszym a ósmym sierpnia odbędzie się spotkanie w międzynarodowym pięcioboju nowoczesnym. Biorą udział: Finlandia, Niemcy, Estonia, Litwa, Lotwa, Szwecja, Polska.

Sejm piłkarski w stolicy

Szereg najpoważniejszych spraw przekazano do załatwienia nowemu zarządowi

Odbyte onegdaj w stolicy walne zgromadzenie P. Z. P. N. należało do nadzwyczaj ciekawych, a to ze względu na szereg spraw o pierwszorzędnym znaczeniu rozpatrzonych na temże zebraniu. Łódź reprezentowali pp. Skibiński i inż. Weinberg.

Sprawozdanie ustępującego za rządzącego podane w ładnej formie, zupełnie jednak inne w rzeczywistości, uległo ostrej krytyce ze strony delegatów Warszawy i Krakowa, Ruseckiego i Stattera, którzy zarzucali zarządowi w pierwszym rzędzie zupełny brak kontaktu z P. U. W. F., który popierał inne związki, udzielając na przykład narciarzom 100 tysięcy złotych subwencji, przy zupełnym pominięciu piłkarzy. Ostatecznie jednak udzielono za rządzącego absolutorjum przez aklamację.

Ostrą dyskusję wywołała sprawa zwolnienia od gier ligowych pięciu terminów, podczas gdy uprzednio przewidywano jedynie cztery terminy. Po zreferowaniu sprawy przez przedstawicieli ligi, zarezerwowano jedynie cztery terminy.

Projektowany przez ustępującego zarząd budżet obciążony o bli-

sko 15 tysięcy złotych, przez umorzenie długów okręgów, pozostałych z zeszłego roku.

Pewną innowację wprowadzono w systemie organizowania dnia P. Z. P. N. Przedewszystkiem więc program rozgrywek układać będą poszczególne związki okręgowe, które też uczestniczyć będą w dochodach z imprez w wysokości 20 procent.

Zebrani uchwalili statut opieki lekarskiej dla zawodników, której podlegać będą wszyscy zgłoszeni do P. Z. P. N. zawodnicy. Gracze, należący do A-klas będą zbadani w terminie do 15 lutego 1931, zaś piłkarze B. i C. klasy do dnia 15 lutego 1932 roku.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa klubów fabrycznych, przyczem zgłoszono wniosek treści następującej:

„Walne zgromadzenie uchwala, że członkiem P. Z. P. N. nie może być klub, noszący dla celów reklamowych nazwę jakiegokolwiek firmy handlowej lub fabryki.

Walne zgromadzenie poleca zarządowi okręgowemu zwrócić baczną uwagę na zły objaw tworzenia przy fabrykach i firmach

handlowych klubów sportowych, które to kluby przy pomocy firm protegujących je, masowo kaperują graczy pod pretekstem udzielania posad”, — przekazano do załatwienia nowoobranym władzom związkowym.

Przekazano też zarządowi sprawę rozgrywek klubów ligowych z czołowymi zespołami A-klasowymi danego okręgu. Również wniosek łódzkiego okręgu o zniesienie dotychczasowej autonomii kolegium sędziów przekazano do załatwienia zarządowi.

Dość duże zainteresowanie wywołała interpelacja Krakowa w sprawie przyznania Warcie tytułu mistrzowskiego za rok 1929. Wyjaśnienie mjr. Jachei, oświadczającego jakoby Turycy przyznali się do winy (?), uznali delegaci Krakowa za wystarszające (?)

Postanowiono wprowadzić uzupełnienie do par. 30 statutu, dotyczącego organizacji ligi. — Sprawę systemu organizacji rozgrywek ligowych, opłat pieniężnych, jakoteż innych spraw czysto ligowych pozostawiono do kompetencji zarządu ligi, uznając je za sprawy wewnętrzno-

ligowe, niepodpadające pod obrady zgromadzenia P. Z. P. N.

Sprawę tegorocznych rozgrywek międzypaństwowych zreferował dokładnie inż. Tadeusz Kuchar, poczem zgromadzenie zatwierdziło następujący kalendarzyk: 11 maja w Węgrami w Budapeszcie, 15 czerwca z Austrią przypuszczalnie w Krakowie, 28 września ze Szwecją w Sztokholmie i 26 października z Czechosłowacją w Pradze. Mecze powyższe za wyjątkiem spotkania ze Szwecją należą do serii rozgrywek o puchar amatorski.

W dniu 11 maja odbędzie się też szereg spotkań międzymiastowych z reprezentacjami miast zagranicznych. W pierwszym rzędzie na interwencję ministerstwa spraw zagranicznych zezwolono Krakowowi na spotkanie z reprezentacją Bytomia? Tegoż dnia druga drużyna garnitur krakowski z Bratysławą z Bratysławie.

Reprezentacja stołeczna pragnie rozegrać w tym samym dniu zawody z Lipskiem, który to mecz organizuje konsulat polski. Powstał jednak zatarg między P. Z. P. N. a W. O. Z. P. N., gdyż naczelna magistratura nie chce zezwolić na wyjazd do Lipska, ze względu na przypadający dzień P. Z. P. N.

Zatwierdzono dwa terminy spotkań międzymiastowych Łodzi. Dnia 15 czerwca z Warszawą w Łodzi i dnia 28 września z Krakowem w Krakowie, przyczem przewidywane są też inne spotkania, których terminy nie zostały jeszcze dotychczas ustalone.

Nowe władze związkowe, na czele których stanął gen. Bończa-Uzdowski (skład których podany był przez nas we wczorajszym numerze) wybrano jednogłośnie na podstawie list przedstawionych przez komisję matkę, przy sprzeciwie przedstawicieli stolicy, niezadowolonych z dokonanego podziału mandatów.

Jako rys charakterystyczny odbytego zgromadzenia podkreślić należy fakt, przekazania olbrzymiej ilości wniosków do załatwienia nowemu zarządowi. Świadczy to ujemnie o pracy delegatów, którzy chcieli widocznie jaknajprędzej zakończyć zebranie, nie wysyłając się na załatwienie niekiedy najpoważniejszych nawet spraw.

H. Gol.

Burza-Hakoah 1:1 (1:0)

W Pabjanicach odbył się onegdaj mecz towarzyski Burza — Hakoah, zakończony niespodziewaną porażką łodzian, którzy wystąpili w składzie osłabionym brakiem kilku czołowych zawodników.

Skład drużyny łódzkiej był następujący: Zylberberg — Cygler I, Fleiszer — Cygler II, Zacharasz, Młynarski — Szłowski, Wałach I, Wałach II, Zyman i Szarkowiak. Z drużyny tej wyróżnili się: Zylberberg, Cygler II, Młynarski i Szarkowiak.

Jedyną bramkę dnia zdobyła Burza do pauzy przez prawego łącznika po rzucie różnym.

Sędziował dobrze p. Cwillich

Zwycięstwo łódzkich automobilistów

w zespółowym zjeździe do Kielc

Niedzielny, pierwszy zjazd zespółów automobilowych do Kielc, organizowany przez Łódzki Automobilklub, należy uważać za imprezę udaną, zarówno pod względem osiągniętych wyników jak i pod względem organizacyjnym. Zjazd zgromadził na starcie siedem zespółów reprezentujących: Automobilklub Polski (2 zespóły), Śląski A. K. (1 zespół), Pomorski A. K. (1 zespół) i Łódzki A. K. (3 zespóły), łącznie 35 wozów. Krakowski i Małopolski A. K. z powodu zasp śnieżnych, dochodzących do jednego metra wysokości — nie wystartowali.

Szczegółowe wyniki zjazdu ogłoszone przez jury w składzie: dyr. Land (Kraków), dr. Sznorbachowski (Warszawa) i inż. Kauczyński (Łódź) przedstawiają się następująco. Pierwsze miejsce i nagrodę w postaci kryształowego pucharu Automobilklubu Polski zdobył zespół nr. 1 ŁAK. w składzie: Alfred Kesch, Edmund Tesche, Harry Eisert, Zygmunt Karsch (wszyscy na „Austro Daimlerach”) i Karol Plihal (na „Buicku”) — sumą punktów 81,9.

Drugie miejsce i nagrodę Łódzkiego Automobilklubu zdobył zespół Nr. III ŁAK. w składzie: Maurycy Poznański (Ford) Alfred Seidel (Buick), Albert Bechtold (OM), Adolf Kesch (Essex) i Adolf Leder (Fiat) — sumę punktów 76:1.

Trzecie miejsce sklasyfikowane przypadło zespołowi nr. II AP. w składzie: Racięcki (Steyer), Jaźwiński (Tatra), Szomański, Szydelski, Podhorodeński (wszyscy na Citroenie) — sumę punktów 63,8

Zespół nr. II ŁAK. w składzie: Michał Czylingarjan (Fiat), Leopold Gerhard (Voissin), Schweikert (OM), Wiktor Wolf (Pontiac) i Borys Cheshire (Minerwa), rozpadł się zaraz na wstępie, pod Strykowem bowiem p. Cheshire stwierdził defekt w maszynie i zawrócił po innej, przybywając jednak dopiero w kilka godzin później do Kielc.

Zespół N. I. AP. w składzie: Romanowicz (Skoda), Regulski (Austro Daimler), Marjański (Delage), Widawski (Austro-Daimler) i Moor (Skoda), rozpadł się w Białobrzegach, z powodu wycofania się p. Moor, który wjechał na barjerę mostu i lekko uszkodził wóz.

Zespół śląski w składzie: Korfanty (Gräf & Stiff), Moreau (Renault), Zwistawski (Dodge), Mikszan (Durant), Moeves (Esskine) miał do pokonania wielkie zasp śnieżne. Piąty zawodnik spóźnił się o 4 minuty, wobec czego zespół nie został sklasyfikowany.

Zespół pomorski w składzie:

Zjednoczone -- S. S. K. M. 4:0

Piękny sukces beniaminka B klasy

Drugi swój mecz drużyna Zjednoczone rozegrała w Chojnach z SSKM, przyczem odniosła niespodziewanie, lecz przekonywująco zwycięstwo w stosunku 4:0. Co prawda SSKM wystąpił bez Wiśniewskiego, swego najlepszego napastnika, jednak zważyć trzeba, że

Zjednoczone miały rezerwową pomoc.

Najlepiej u zwycięzców wypadła gra Szymańskiego w bramce i linij strąku dobrze dysponowanego strażnika.

Zaznaczyć należy, iż w roku ub. SSKM był groźnym konkurentem Biegu w promocji do klasy A.

Średniowieczne mury celne są w nowoczesnej Europie hamującym życie gospodarcze przeżytkiem

Za dawnych czasów, w średniowieczu, było jedno państwo oddzielone od drugiego murami celnymi tak zwartymi, że aby przewieźć coś lub przenieść z jednego ksiąstewka do drugiego z jednej prowincji do drugiej, trzeba było płacić, płacić i płacić.

Prawda, transporty były powolne, aparat wymiany funkcjonalnie bardzo niesprawnie i ludność była zdana na produkty lokalne. Sprzedawało się prosto na jarmarkach to, co w tej samej wsi, lub w bezpośrednim sąsiedztwie było produkowane.

Życie współczesne opiera się na zasadzie zupełnie innej: wytwarzamy dobra sposobem seryjnym i dzięki szybkim transportom mamy możliwość dostarczenia ich na rynki jak najbardziej oddległe. Te właśnie podstawy naszego życia gospodarczego stwarzają konieczność zniesienia istniejących od średniowiecza barjer celnych.

Dzisiaj bowiem świadkami zjawiska zgoła absurdalnego: z jednej strony robimy wszystko, by wyprodukować jaknajprędzej i jak najwięcej, a częstokroć i jak najlepiej, dalej staramy się o jak najszybszą możliwość dostarczenia towaru jak najszerszej sferze konsumentów, z drugiej zaś strony robimy wszystko, by ten transport, by to rozpowszechnienie towaru zahamować przez cła. Produkcję wieku radja i aeroplanów ogranicza się barjerami średniowiecza!

Polityka fiskalna rozrosła się do polipów, utrudniającego po wojnie życie. Cła powstały bezpośrednio po wojnie i zostały zachowane przez gnuśność i lenistwo biurokracji. Z punktu widzenia budżetu każdego państwa polityka fiskalna jest źródłem dochodu; z punktu widzenia ekonomicznego jest ona niczym innym jak sztucznym poparciem przemysłów słabych i niezdolnych do walki konkurencyjnej. Ponadto cło przyczynia się do wzrostu drożyzny i, zamiast podnosić gospodarstwo kraju, przyczynia się raczej do jego upadku. W dodatku odgrywają tu rolę jeszcze uczucia narodowe, gmatwując one całą sprawę i stwarzając atmosferę zupełnie niezdrową dla rozwoju życia gospodarczego.

Trzeba wreszcie uprzytomnić sobie, że cła to nie tylko broń defenzywna. Są one również bronią ofensywną: dają one często nie tylko do obrony swego przemysłu, lecz do ruiny innego. — Gdyby Ameryka podniosła cła na cukier, wyspa Kuba stałaby się wyspą głodujących, a jej mieszkańcy stali by się zapamiętali wrogami yankesów. Po każdej represji ze strony jednego państwa następuje represja odwetowa ze strony drugiego. Pierwszą tedy cechą charakterystyczną polityki celnej jest stały stan zaognienia, stale narastanie zła.

Oczywista, iż cła nie dadzą się znieść od ręki, za jednym zamachem. Należy jednak w tym kierunku urabiać opinię publiczną i z wolna przygotowywać reformę, która, przeprowadzona zbytnie szybko doprowadzić może do katastrofy. Trzeba już obecnie otworzyć walkę ze złem.

trzeba starać się, by ono nie narastało.

Kilku ludzi dobrej woli, kilku prawdziwych obywateli Europy, rozpoczęło tę walkę; zainicjowało pochod krzyżowy przeciwko cłom. Pierwszym z nich jest sir Clive Morrison - Bell, członek izby gmin. Jego to tworem jest owa mapa Europy z murami celnymi dookoła każdego państwa. Europa wygląda na

te mapie doprawdy jak średniowieczne miasto warowne. Ponadto sir Morrison Bell wydał pracę o „Murach celnych”. Nie domaga się autor tej pracy zniesienia cła, lecz pragnie wstrzymanie ich rozwoju. I to już będzie wiele. Po tym okresie wstrzymania potoku cła, Europa miała by czas zastanowić się nad ich zupełnym zniesieniem.

Prof. Fortunat Strowski.

Upadłości i nadzory

Na posiedzeniu w dniu 15 lutego wydział handlowy ogłosił upadłość Toni Frenkiel, sprzedawcy manufaktury i dodatków szewskich przy ul. Cegielnianej 38, na żądanie adw. Alfreda Eckersdorfa, pełn. zakł. dów przemysłu włókienniczego Józef Richter, sp. akc.

Kuratorem upadłości mianowany został apl. adw. Tadeusz Klinger, a sędzią komisarzem s. h. Oskar Gross.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 1 lutego.

W tym samym dniu udzielono odroczenia wypłat firmie „L. Landau i Synowie”, wyrób i sprzedaż towarów manufakturowych w Zgierzu przy ul. Gen.

Dąbrowskiego 9, skład w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 21.

Bilans załączony przez firmę wynosił w aktywach 484.071 zł. w passywach zaś o 133.292 zł. mniej.

Skorygowany zaś przez biegłego Maksa Szenwica wyrażał się w aktywach 423.987 złotych a w passywach — o 72.122 złot. mniej.

Poszczególne pozycje aktywów przedstawiały: weksle — 33.723 zł., dłużnicy — 69.749 zł. półfabrykaty i gotowe towary — 174.467, weksle w portfelu — 48.346, przedza — 14.156, oraz maszyny i utensylja 67.000 złotych. Po stronie passywów figurowała zaś pozycja wierzycieli 196.875 zł. i akceptów 154.989 złotych.

Ile i komu się należy w firmie „Leonhardt, Woelker i Girbardt”?

Zobowiązania firmy „Leonhardt, Woelker i Girbardt” która w tych dniach poprosiła sąd o wyznaczenie jej nadzoru, przedstawiają się w zupełnej dosłownych cyfrach następująco:

PODATKI zł. 277,000,—

BANKI:

Francusko - Polski zł. 17,355,—
Gospodarstwa Krajowego zł. 660,000,— (zabezpieczone hipotekami w wysokości 12,500 L i depozytami towarowymi w wysokości 405,000 fr. szwajc.).

Handlowy Warszawski z 130,000,— (zabezp. depoz. towar. w wysokości 179,975 dolarów).

Zachodni zł. 43,000,—
Depozytowy zł. 180,000,— (zabezpieczony depoz. towar. w wysokości 263,000 fr. szwajc.).

Polski Przemysłowy zł. 84,000,—
Wollbank (Amsterdam) fl. hol 146,786,—

National & Provincial (Londyn) L 44,691,10,11.

FIRMY: (jedynie ważniejsze wierzyciele):

Les Etablissements Pierre Tlipe (Touring) L 25,495,3,— (zabezp. na hipotekach L 4,256 i dep. tow. fr. szw. 89,500,—).

Ewald Schlnat (Lipsk) L 4,175,10,8.

J. R. Geigo (Bazylea) fr. szw. 34,232,72.

I. G. Farben (Höcht) fr. szw. 157,000,—.

Allg. Wollhandel Meatsch. (Amsterdam) L 13527,16,4.

Allg. Wollhandel Premie L 25220,15,6.

Paul Desurmont (Łódź) L 26551,1,8.

Joseph Zurstrasser, Verviers L 2825,9,7.

Dietel (Sosnowiec) dol. 1,096,28.

Allart, Rousseau & Cie (Łódź) dol. 4,412,97.

Albions Mecier & Cie fr. franc 176,447,—.

J. Wittingham & Son (Brandford) L 117,445,—.— (Firma ta posiada pozatem 60 procent akcji sp. akc. „Leonard, Woelker i Girbardt”).

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej GOTÓWKA

Dolary 8,87

CZEKI

Belgia 124,25

Londyn 43,36

Nowy Jork — czek: 8,903

Nowy Jork — kabel 8,921

Oslo 238,52

Paryż 34,92

Praga 26,40

Szwajcaria 172,08

Sztokholm 239,20

Wiedeń 125,56

Włochy 46,68

Berlin 212,88

AKCJE

Polski 160,— 160,25

Firlej 38,—

Lilpop 24,25

Zieleniewski 60,—

Sila i Światło 93,—

Cegielski 41,—

Starachowice 20,50

PAPIERY PAŃSTWOWE i LISTY ZASTAWNE

Inwestycyjny 127,—

Dolarówka 77,50

5 proc. konwersyjna 51,—

Kolejowa 102,50

8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94,—

8 proc. listy zastawne Przem. Po. 81,25

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 51,25 51,—

5 proc. m. Warszawy 54,75

8 proc. Warszawy 71,50

8 proc. Łodzi 63,75

Naogół opinja biegłego była przychylną dla firmy i niewiele się różniła od bilansu złożonego przez firmę.

Nadzorcą sądowym mianowany został adw. Arno Dalig, a sędzią komisarzem S. H. Klemens Poznański.

Hilełowi Apfelbaumowi, hurtownia artykułów galanteryjnych, przy ul. Północnej 2, przedłużono po raz ostatni termin odroczenia wypłat do dnia 2-go maja.

Ze sprawozdania nadzorcę sądowego apl. Hitmana wynika, że firma w okresie trwania nadzoru spłaciła akceptów na sumę 75.000 złotych z ogólnej ich ilości przeszło 100.000 złotych oraz z otwartego rachunku 42 tys. złotych.

Przedłużono po raz pierwszy odroczenie wypłat firmie „Bracia Kaffeman i Rangiewicz” — przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych, przy ul. Piotrkowskiej 121.

Nadzorcą firmy jest Maks Heyman, dyrektor stowarzyszenia kupców m. Łodzi.

W dniu wczorajszym wpłynęło podanie adw. Knepla o odroczenie wypłat firmie „Salomon Lewinsohn”, hurtowa sprzedaż rozmaitych przetworów chemicznych przy ul. Wodnej 12-14.

Bilans firmy na dzień 14 lutego wynosi w aktywach złotych 385.439, z czego główniejsze pozycje: dłużnicy 223.078 zł., towary — 67.056, zł., protesty — 20.744 zł., oraz czwartą część wartości nieruchomości należącej do firmy 100.000 złotych.

Passywa zaś wynoszą około 270.000 zł., z czego akcepty 119.429 złotych, wierzyciele 55.678 złotych, rezerwa na straty z tytułu posiadanych protestów 100.000 złotych.

Największą kreację śpiewno-dźwiękową stworzył filmem **AL JOLSON**



„ŚPIEWAK JAZZBANDU”
który od 2 lat bez przerwy jest wyświetlany w PARYZU.

Zapiszcie się na członków LOPP!

Teatr świetlny
„Przedwiośnie“
 Żeromskiego 74-76
 dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9 i 16 do rogu Żeromskiego i Kopernika.
 Ceny miejsc: I-1 zł., II-75 gr., III-50 gr.
 Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 groszy

Dzisiaj premiera filmu o najbogatszej wystawie jaką dotychczas oglądano na ekranie p. t.
„Miasto Miłości“ (Quartier Latin)
 W roli głównej **Iwan Petrowicz, Carmen Boni, Gina Manes**
 Passe-partout i bilety wolnego wejścia w sob. i niedz. nieważne.
 Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 2 po poł. Pierwszy zespół muzyczny.

ODPIS. Nr. sprawy Z. 301 | 29 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
 Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszczmiszjan, Sędziowie Handlowi: Biederman i Roszak, Sekretarz apl. Jakubowicz. Dnia 28 stycznia 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat Kopla Rudnickiego

postanowił:

Udzielić handlującemu Koplowi Rudnickiemu odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 28 stycznia 1930 roku; wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Głos Poranny” i „Hasło Łódzkie”, oraz wywiesić w gmachu Sądu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa Kopla Rudnickiego i pobrać od tegoż Kopla Rudnickiego tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń złotych 150; mianować Sędzią Komisarzem — Sędzię Handlowego Pawła Szulca, nadzorcami sądowymi kupców Arona Warchiwkera, ul. Konstancyńska Nr. 18 i Komana Bibergala ul. Mołnuszki Nr. 11.

Podpisali Obecni.

Za zgodność St. Sekretarz

(-) TADEUSZ CICHECKI.

KINO-TEATR

MIMOZA

UL. KILINSKIEGO Nr. 178.

Od wtorku dn. 18 do poniedziałku dn. 24 lutego 1930 r. wł.

Fascynujący dramat według powieści EMILA ZOLI

„Płodność“

W rolach głównych: Andree Lafayette, Gabriel Gebrio i Diana Karenne.

Następny program: 1725
 „PRZY KOMINKU” głośny dramat rosyjski w rolach głównych: WIERA CHOŁODNAJA, MAKSYMOW, POŁONSKIJ, RUNCZ.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 8 lutego 1930 r. zaocześnie postanowił 1) ogłosić upadłość handlującym Berkowi Janowskiemu i Chai-Maszy Płomik, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 22 sierpnia 1929 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędzię Handlowego Maurycyego Zaks, 4) zamianować kuratorem upadłości apl. adw. Izydora Frieda, 5) osadzić upadłych wareszcie dla dłużników, 6) nakazać opieczowanie ruchomości i rzeczy upadłych, gdziekolwiek się one znajdują.

za zgodność Kuratora masy upadłości (-) Izidor Fried, apl. adwok.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dn. 25 lutego 1930 o g. 13-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wiarytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: Maurycy Zaks.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Alfreda Wyrwicha na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniejszego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wiarytelności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Skwerowej Nr. 6, tel. 142-46 w godzinach od 4 do 6 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wiarytelności na mocy art. 503 K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 5 kwietnia 1930 r. o godz. 1 po poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115 pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy adw. Felicja Olszerówna Łódź, ul. Skwerowa 6, tel. 142-46.

Biały Tydzień

Najlepsza okazja do kupna towarów WYROBÓW ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH po cenach fabrycznych

B. JASIŃSKI

ŁÓDŹ, ul. 11 Listopada Nr. 5 (dawniej Konstancyńska) 1678

Zarząd Gminy wyzn. żydowskiej m. Łodzi

podaje do wiadomości, że V część rejeszru poborczeo na 1929 rok, zawierająca płatników z ulic: Piramowicza, Pl. Dąbrowskiego, Pl. Kościelnego, Pl. Reymonta, Pl. Wolności, Podleśnej, Podrzecznej, Południowej, Pomorskiej, Północnej, Profesorskiej, Prusa, Pryncypalnej, Przejazd, Przędzalnianej, Puckiej, Radwańskiej, Rajtera, Różanej, Rybnej, Rzgowskiej, Senatorskiej, Sienkiewicza, Sieradzkiej, Sierakowskiego, Składowej, Ks. Ign. Skorupki, Skwerowej, Słowiańskiej, Smugowej, Solnej, Sosnowej, Spacerowej, Spornej, St. Rynku, Sw. Stefana, Stodolnianej, Suwalskiej, Szarej, Szkolnej, Szopena, Sztarka, 6-go Sierpnia zostaje, w myśl istniejących przepisów, wyłożona do wglądu na przeciąg 8-ju dni t. j. od dn. 18 lutego do 26 lutego 1930 r. włącznie w Kancelarii Gminy przy Pl. Wolności Nr. 6 w godz. od 10 rano do 1 po południu.

Łódź, dn. 17 lutego 1930 r.



Kino SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i dni następnych!

SZLAKIEM HANBY

Wielki dramat obyczajowy poświęcony tysiącom szanbionych. W rolach głównych: Marja Malicka, Miss Polonia Zofia Batorycka, Bogusław Samborski i inni.

Ponadto: Na ogólne żądanie Sz. Publiczności występy fenomenalnego telepaty

WŁADZIA ZWIRLICZA zostały przedłużone.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na I seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od wtorku, dn. 18. II. 1930 roku do poniedziałku, dn. 24. II. 1930 roku

Hrabia Monte Christo

Według powieści A. Dumasa W rolach głównych: Lil Dagover i Bernard Goetzke

Następny program: Mocny Człowiek

Seanse bezpłatne dla młodzieży szkół powszechnych filmu „Serce Azji” (Afganistan) o g. 11 i 13-ej.

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 1739

Makulatura

(STARE GAZETY)

hurtowo i detalicznie tanio do nabycia

M. TROMBKOWSKI

SKŁADOWA 23. 1531

MEBLE kuchenne

Wielki wybór oryginalnych modeli poleca Największa Krajowa Wytwórnia B-cia Koerpel —

PIOTRKOWSKA 114 1428-3

Kupon radiowy

Okazieci niniejszego otrzymują kompletny odbiornik-detektor

- 1) Marconiego za zł. 44.—
- 2) Elektros „ „ 40.—
- 4) Suwakowy „ „ 28.—

UWAGA! Urzędnicy państwowi, komunalni i młodzież szkolna otrzymuje 10% rabatu. Eliminatory do wyłączenia łódzkiej radiostacji 24 zł.

„ELEKTROS” Łódź, Cegielniana 26 tel. 155-59. 1723-5

Do akt. Nr. 297—1930 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieścił w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Andrzeja 11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksy Pływackiego i składających się z urządzenia sklepowego oszacowanego na sumę zł. 700.— Łódź, 1.2.30 r. Komornik J. Rzymowski

Gruntownie odnowiona i powiększona
CUKIERNIA
Z. Gomolińskiego
 Przejazd 1. Tel. 209-87 i 133-72
 poleca wyborowe i smaczne
Pączki i ciastka deserowe
 po 20 gr. 1067

ślawia institut cosmetique
 Łódź, Piotrkowska 175. parter, m. 9. Tel. 1.3876
 Godz. przyjęć od 10—2 i 4—8 wiecz. 1735

W niedzielę, dn. 23 lutego o godz. 16 odbędzie się 654
 w **SALI FILHARMONII**, Narutowicza 20
Popis uczniowski
 Konserwatorium muzycznego Heleny Kijeńskiej

PŁYN ESHA
 WYKLABIA WSZELKIE **PLAMY.**
 NIEOCENIONY W PODRÓŻY,
 NIEZBEDNY W KAŻDYM DOMU.
 APTEKA ST. HAMBURGA I SKI W ŁÓDZI, UL. GŁÓWNA 50.

Dr. M. Eliasberg
 chirurg przeprowadził się na ul. Piotrkowska 80 tel. 117-87. Przyjmuje od 4-5 po poł.

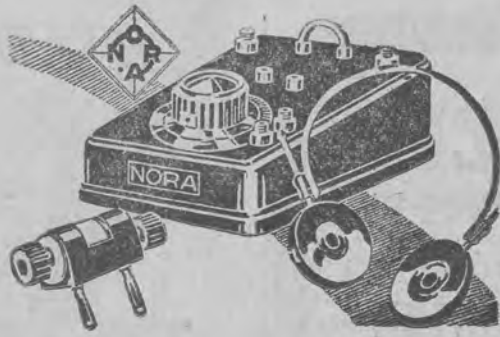
Do akt. Nr. 264—30 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Rzymowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1930 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 89 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Gerszona Mikuliciego i składających się z mebli ocenionych na sumę zł. 120.— plus 570 plus 380 Łódź, 29.1.1930 r. Komornik J. Rzymowski

Na dogodnych warunkach 9512
 Wielki wybór 162 ek metalowych, wózków w dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mebliowych łóżek podług miary. Nabyć można w Fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 75 w podwórzu tel. 158-81.

NORA

mówi za siebie!

PRZEKONAJ SIĘ SAM!



Do nabycia wszędzie!

1582-5

Szkoła Inżynierska w Manheim

subwencionowana przez miejski instytut politechniczny
Budowy Maszyn i Elektrotechniki
 Konstrukcja samochodów Prąd silny
 Technika lotnicza Prąd słaby
 Oddział lotu szybowego.
 Bursa dla studentów.

Nowoczesnie urządzone laboratoria.

**Nasze półki znów są pełne!
 Nadszedł nowy transport obuwia!**

Zapraszamy P.T. klientów do obejrzenia naszych nowych modeli.

Rata

Piotrkowska 87.

1738

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szklami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

8913

Reperacje szybkie i staranne.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1

TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11-12) przyjmuję
 2-3) kobieta—lekarz
 w niedziela i święta od 9-2 pp,
 leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
 Konsultacje z neurologiem i urologiem
 Gabinet Światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 1017

Dr. med. 1018

SILBERSTROM

ZIELONA 11
 Tel. 113-42

Choroby skórne i weneryczne.
 Usuwanie szpecących włosów elektrolyz. Leczenie Lampą Kwarcową.
 Przyjmuje od 4 do 8 p. p.
 Panie od 4-5. Niedziela od 9-1
 Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz w niedziela od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5
 po poł. dla niezamożnych
GENY LECZNIC. 11

Dr. med.

M. Krakowski

akuszer-ginekolog

Nowo-Cegielniana 19

Tel. 115-85

POWRÓCIŁ

Przyjmuje od 5-7 w.

1385-

Doktor

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 1015

LECZENIE ŚWIATŁEM
 (lampą kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9
 w niedziela i święta od 9-1
 Dla pań od 5 do 6 po poł.
 oddzielna poczekalnia.

Ogłoszenia drobne

NIEMIECKIEGO

gruntownie udzielam. Zapewniamszybyknie postępy. Piotrkowska 189, m. 1, tel. 143-84. 598-2

POLISY AMERYKAŃSKIE

Nowe polisy Tow. „New-Jork” przyjmuję do załatwienia na starych korzystnych warunkach tylko do 25-go b. m. Sz. Goldman, Wschodnia 36, od godz. 4-6. 653-2

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgaga, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Lisaki—Apteka. 1675-2

TELEGRAM!!

Zbyszko Sawan

Al. Zelwerowicz

w rewelacyjnym filmie

„HURAGAN”

wkrótce

„MIMOZA”

POTRZEBNE

od 8000 do 10000 złotych na I numer hipoteki na dom murywany. Oferty do „Głosu Porannego” pod „Dom” 1724-3

LEK.-DENT.

przyjmuje posadę asystentki, ewntł. zastępstwo. Oferty sub. „Lek.-Dent.” do adm. „Głosu” 1536-7

POKÓJ

umeblowany z wejściem osobnym przy Piotrkowskiej wynajmę panu Wiadomości: tel. 132-51. 649-2

ZGUBIONO

dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Kluczków-Mały, pow. Zd. Woja, na imię Marianny Fabrowskiej, zam. obecnie w Łodzi, Południowa 18 642-3

POKÓJ

umeblowany z wejściem osobnym przy Piotrkowskiej wynajmę. Wiadomości: tel. 132-51. 649-2

Dyrekcja koncertów: ALFRED STRAUCH
 Tel. 213-84.

SALA FILHARMONJI

WTOREK, dnia 25-go oraz ŚRODA,
 dnia 26 lutego r. b. o g. 8.30 w.

Tylko dwa Gościnne Występy
 ZNAKOMITEGO

Baletu Wiedeńskiego

BODENWIESER

W wykonaniu całego zespołu. 1736

Kierownictwo muzyczne: MARCEL LORBER

Każdego dnia programy odmienne.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie od g. 10.30 rano do 2 pp. oraz od g. 4-7 wiecz.

Do akt.
 Nr. 379/30 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Stefan Górski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 11 marca 1930 r. od g. 10 r. w Łodzi, przy ul. Północnej 1 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Jakób I. Cwilling” i składających się z 10-ciu tuzinów pończoch damskich, jedwabnych oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, d. 13.2.30 r.

Komornik:
 S. Górski

Dr. med.

J. Sadokierski

CHIRURG
 STOMATOLOG

choroby dziąseł, języka,
 szczęk i t. d.

Rentgenodjagnostyka

ul. Piotrkowska 164. — Tel. 127-85
 Ordynuje 3-7 1076.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedziela i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kale, krwi, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
 3 ZŁOTE. 1066

Gabinety 45

Kosmetyki lekarskiej

D-ramed. Marji LEWINSONOWEJ
 Cegielniana 6, telef. 143-83.
 Godz. przyj. dla pań i panów
 10-2 i 4-8

Czynne są następujące działy:

1. chor. skóry i włosów.
2. Beauté
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
6. Elektroterapii (diatermia, d'Arsonvalizacja, galvanofaradyzacja).
7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solnax, kapiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłki, niekieształcenia, nowotwory i t. p.), pod kierunkiem chirurga D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 12-2.

Dr. med. LAJCHTER
STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia,
 języka i t. p. 1540

PRZEPROWADZIŁ SIĘ
 na ZIELONĄ 9, I p., front,
 tel. 149-66, od 11/2-5 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odroczenie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50, zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy I-szpaltowy (strona 5 szpalt —); w tekście 50 gr., nadesłane po telescie 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenie zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.